

Zawiązały antyrakową koalicję



str. 4

Małżeństwo rzeczników



str. 8

Broniła swego pupila



str. 9

Receptowa zadyma



str. 9

Sprzedam mieszkanie z lokatorem

Skończyły się przelewki. Zadłużone mieszkania mogą być wystawiane na licytację. Działania takie podjęła Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście”. Spółdzielcy mają dość żyjących na cudzy rachunek. Pod młotek idzie pięć lokali.

kowe, a nie płać tylko opłat za mieszkanie – zauważa. Na koniec 2011 roku zaległości w spółdzielni wyniosły ponad 255 tys. zł. Licznik bije, oczywiście, każdego miesiąca.

Są też dłużnicy, którzy zaczynają dzień od kilku puszek piwa albo odczuwający taki wstręt do pracy, że jeśli nawet znajdzie się im zajęcie (prezes osobiście załatwia!), sami się zwalnają.

Żarty się skończyły

Dlatego zarząd spółdzielni postanowił działać bardziej energicznie, korzystając z możliwości wyegzekwowania należności poprzez wystawienie zadłużonych



Wiele osób przyzwyczało się do życia na cudzy rachunek, bo nie spotykały ich żadne konsekwencje. Teraz muszą liczyć się z utratą swojego mieszkania i przeniesieniem do lokalu socjalnego albo noclegowni.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Do tej pory do sprzedaży „mieszkań z lokatorami” dochodziło dość rzadko. Dziś zdarza się to coraz częściej. 23 lutego, w Sądzie Rejonowym w Sanoku, odbędzie się komornicza licytacja własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu przy ulicy Sierakowskiego. Lokum o powierzchni 38 metrów kwadratowych wyceniono na kwotę 103 tys. zł, a cena wywoławcza wynosi trzy czwarte jego wartości, czyli 77,3 tys. zł. Jeśli nie znajdzie się chętny, podczas kolejnych licytacji wartość obniża się do dwóch trzecich, a następnie połowy.

Mieszkają, ale nie płać

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście” ma w piętnastu blokach 777 mieszkań, w tym 61 zadłużonych powyżej 1 tys. zł. – Odsetek osób regularnie niewnoszących opłat za mieszkanie wynosi około osiem procent – mówi prezes Józef Sokołowski. Zaległości są różne, od kilku do kilkunastu tysięcy. Rekordzista ma dług w wysokości 22,5 tys. zł! – Są tacy, którzy płać za gaz, prąd, telewizję kablową i telefony komór-

Bimbają i już

Dlaczego ludzie nie płać rachunków? Z biedy? – Część rzeczywiście nie ma z czego, ale proszę wierzyć, że tych jest naprawdę niewielu – mówi Jerzy Sokołowski. Pozostali to ludzie niezaradni życiowo, różni kombinatorzy, uwikłani w nałogi, albo tacy, którzy po prostu przyzwyczailli się do niepłacenia, bo i tak nie ponoszą żadnych konsekwencji. – Prawo mamy takie, że nie możemy nawet poinformować pozostałych mieszkańców, kto ma długi, bo obowiązuje ochrona danych osobowych – denerwuje się prezes. Odpada więc wstyd przed sąsiadami i opinią publiczną, który dla wielu mógłby być mobilizujący. – Jest na przykład małżeństwo, które zajmuje jednopokojowe mieszkanie. Nie płać już od dawna, choć czynsz wynosi zaledwie 160 zł, a mąż jakiś czas temu pojechał za granicę do pracy – opowiada.

Cierpią uczciwi

Ciężar utrzymania budynków spoczywa więc na pozostałych, bo przecież ktoś musi zapłacić za wywóz śmieci, oświetlenie, remonty, podatki, administrację. – Ci zadłużeni często na koniec sezonu mają jeszcze dopłaty za ciepło, bo nie oszczędzają, grzejąc swoje mieszkania na full. A ponieważ z dostawcą ciepła trzeba się rozliczyć, niedobory finansowe pokrywa się z funduszu remontowego. W efekcie przesuwają się w czasie wykonanie niezbędnych prac na budynku, istnieje też prawdopodobieństwo, że w przyszłości zapłacą za wszystko sąsiedzi, gdyż każdy blok rozliczany jest osobno i bilans musi się zamknąć – tłumaczy zasady spółdzielczej matematyki prezes Sokołowski. Co można zrobić, jeśli w jednym z bloków przy ulicy Daszyńskiego jest mieszkanie zadłużone na 22,5 tys. zł, a cały fundusz remontowy wspólnoty wynosi 16 tys. zł?

mieszkań na licytację. Dotyczy to zarówno mieszkań wyodrębnionych z gruntem jak i własnościowych. – Oczywiście, robimy to dopiero wtedy, gdy wyczerpiemy wszystkie możliwości innego załatwienia sprawy – podkreśla Jan Belniak, zastępca prezesa. A wyjścia są różne, np. rozłożenie zadłużenia na raty, skorzystanie z dodatków mieszkaniowych przyznawanych przez gminę i pomocy MOPS, zamiana większego mieszkania na mniejsze, znalezienie pracy. – Najczęściej zadłużeni nie chcą podjąć jakiegokolwiek wysiłku czy inicjatywy, mimo że chodzimy, rozmawiamy, prosimy. Czasem nie chcą nawet otworzyć drzwi – ubolewa prezes Sokołowski. Ktoś, kogo nie stać na utrzymywanie trzypokojowego mieszkania, może przecież zamienić je na mniejsze, a z otrzymanych pieniędzy zapłacić długi i jeszcze mu zostanie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;



CHWALIMY: Stowarzyszenie na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS – na czele z prezes Anną Nowakowską – za pomysł zawiązania ponadlokalnej koalicji, której celem jest wzrost społecznej świadomości w zakresie chorób nowotworowych oraz podjęcie działań zmierzających do wcześniejszego ich wykrywania. Pierwszy krok w postaci konferencji „Współdziałajmy dla zdrowia”, w której wzięli udział samorządowcy, lekarze i dyrektorzy ZOZ-ów z czterech ościennych powiatów, a także mieszkańcy Sanoka, okazał się krokiem w dobrą stronę. Świetnie przygotowana, z ciekawymi wykładami, pomysłami i dobrymi przykładami m.in. z Brzozowa, ma szansę zaowocować konkretnymi działaniami, choćby w postaci łatwiej dostępnych badań dla mieszkańców południowego rejonu Podkarpacia.

CHWALIMY: Inicjatywę Regionalnej Izby Gospodarczej, polegającą na zorganizowaniu – wspólnie z Miastem – spotkania opłatkowego dla darczyńców i osób zaangażowanych na rzecz społeczności Sanoka. Pomysł, aby w ten sposób uhonorować ludzi, którzy swój czas, zaangażowanie, a nie rzadko i pieniądze poświęcają dla dobra ogółu, trafiony jest w dziesiątkę. To znakomita okazja, aby wyrazić im uznanie i złożyć podziękowania, ale także umożliwić wymianę doświadczeń i pomysłów, które w przyszłości mogą zaowocować kolejnymi przedsięwzięciami.



„Królowna” na lodzie

W hali „Arena” mamy głównie imprezy sportowe, ale za dwa miesiące (29 i 30 marca) będzie można obejrzeć widowisko kulturalne. Rosyjski Teatr na Łodzi ALEKO wystawi spektakl „Śpiąca Królowna”.



Warto już teraz zanotować sobie jeden z tych terminów, bo z pewnością będzie co oglądać. Teatr na Łodzi ALEKO z Moskwy powstał w 1977 roku, a przez jego skład przewinęło się już blisko 1000 dzieci, które obecnie występują jako artyści w najślawniejszych rewiach i cyrkach na lodzie. Wysoki poziom prezentowanych spektakli został doceniony podczas występów w wielu krajach, m.in. w Finlandii, Polsce, Omanie, Turcji, Niemczech czy nawet Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

W przedstawieniu „Śpiąca Królowna” według Charls’a Perraulta występuje 40 wykonawców w barwnych kostiumach oraz oprawie scenograficznej i choreograficznej, przygotowanej m.in. przez: Olgę Kondraszwę, Tatiinę Karelinę, Julię Szmiller, Tatiinę Griszuchinę i innych.

Teatr na Łodzi ALEKO da w Sanoku 4 występy, po 2 każdego dnia. Pierwsze przedstawienie o godz. 9, drugie zaś o 11.15. Organizatorem imprez jest Agencja MAGART.

(b)



FOTO ŚMIESZKI

A potem będzie się dziwić, z czego utyla!

Jakieś małe te talerze...

Na dietę mam jeszcze czas...

Solary do umorzenia?

Na początku tygodnia rozeszła się pogłoska, która wywołała szok wśród osób śledzących głośną sprawę solarów: sanocki sąd chce umorzyć postępowanie!



Który sąd będzie zajmował się sprawą solarów i czy dojdzie do umorzenia już w punkcie wyjścia, pokażą najbliższe tygodnie.

Mówienie o szoku nie jest przesadą, gdyż bulwersująca opinia publiczną sprawa znalazła swój finał w prokuraturze, a Starostwo Powiatowe zmagając się z nią już czwarty rok. Skandalicznie przeprowadzona inwestycja – a właściwie nieprzeprowadzona, bo instalacji solarnej do tej pory nie ma – nie tylko nadszarpnęła finanse powiatu, ale tak-

że jego powagę, prestiż i autorytet. Wydano 267 tys. zł nie zyskując w zamian nic oprócz kłopotów. Latem ubiegłego roku zarząd powiatu zdecydował się zaangażować specjalistów z Krajowej Agencji Poszanowania Energii, aby podpowiedzieli jakieś rozwiązanie. Z ich wycieńczonych wyników, że na uruchomienie solarów trzeba wydać jeszcze 96 tys. zł,

co daje globalną kwotę 363 tys. zł! A i tak straty poniesione w związku z uruchomieniem inwestycji byłyby mniejsze od straty, która nastąpiłaby po jej zaniechaniu...

Pogłoski potwierdziły się. Prokuratura Rejonowa w Lesku i Starostwo Powiatowe w Sanoku otrzymały zawiadomienie o posiedzeniu w sprawie „rozważenia możliwości umorzenia postępowania” wobec trzech oskarżonych. Prowadząca sprawę prokurator Monika Kaszubowicz, z którą skontaktowaliśmy się w poniedziałek, nie kryła konsternacji: – Oslupielimy w prokuraturze po otrzymaniu tej informacji – powiedziała. Zaskoczony był także starosta Sebastian Niżnik. Zaraz też reprezentująca powiat kancelaria prawna wystąpiła z wnioskiem o wyłączenie sanockich sędziów ze sprawy. – Uważamy, że w interesie powiatu będzie, jeśli zajmie się nią sąd dalszy terytorialnie – powiedział „Tygodnikowi” Grzegorz Bończak, doradca starosty. Od Grzegorza Wilusza, reprezentującego kancelarię Markowski&Wilusz, dowiedzieliśmy się, że sprawa rozstrzygnie się zapewne w ciągu kilku tygodni. (jz)

Zabrakło wyobraźni

Każdy kierowca powinien mieć choć trochę wyobraźni i przewidywać konsekwencje swoich poczynań na drodze, zwłaszcza zimą. Niestety, zabrakło jej 22-latkowi, który doprowadził do zdarzenia z innym pojazdem, w wyniku czego 43-letnia kobieta trafiła do szpitala ze złamaną ręką.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę kilka minut przed godz. 10 w Odrzechowej.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że jadący drogą podporządkowaną kierowca peugeota, 22-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, chciał włączyć się do ruchu. Dojeżdżając do skrzyżowania, zauważył niewielką zaspę śnieżną, którą postanowił pokonać zwiększając prędkość. Rozpędził samochód, pokonał zaspę, jednak wyjechał na drogę główną, którą jechało suzuki. Kierujący nim 62-letni mieszkaniec powiatu jarosławskiego z uwagi na śliską nawierzchnię nie był w stanie zatrzymać swojego auta



Pomysł pokonania zasy i rozpędu okazał się niezbyt szczęśliwy

i uderzył w pojazd wyjeżdżający z drogi podporządkowanej.

W wypadku ucierpiała 43-letnia pasażerka peugeota. Kobieta, która doznała złamania ręki, przewieziona do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. /jot/

Nie bądźmy obojętni

Zima to czas, kiedy policjanci podejmują wzmożone działania, aby pomóc tym, których życie i zdrowie może być zagrożone z powodu chłódów. Każdego roku policja odnotowuje przypadki zgonów, których przyczyną jest nadmierne wychłodzenie organizmu. To wyjątkowo trudny okres dla osób bezdomnych, bezradnych i samotnych. Nie przechodźmy obok nich obojętnie.

Policjanci patrolują miejsca, w których często przebywają bezdomni. Sprawdzają dworce, tereny przydworcowe, kanały ciepłownicze, ogródki działkowe, penetrują parki, skwery, zarośla, miejsca rzadko uczęszczane czy opuszczone budynki. W tych działaniach policja współpracuje z samorządami, ośrodkami pomocy społecznej, organizacjami pozarządowymi, Strażą Miejską, Strażą Ochrony Kolei i Strażą Pożarną.

– Funkcjonariusze nie są jednak w stanie dotrzeć do wszystkich osób potrzebujących pomocy, dlatego dziękujemy za pomoc tym, którzy powiadają nas o problemie. Codziennie dyżurny sanockiej komendy otrzymuje telefony odnośnie śpiących na przystankach autobusowych czy leżących na kłatkach schodowych ludzi. To dzięki takim zawiadomieniom wiele osób uchroniono przed zamarnięciem, a potrzebujących dachu nad głową umieszczono w odpowiednich placówkach – podkreśla asp. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej KPP.

Jeśli zauważymy człowieka leżącego na chodniku czy śpiącego na ławce, nie pozostawiamy nieczuli na los takiej osoby. Nie przechodźmy obojętnie obok kogoś, komu może grozić zamarnięcie. Wystarczy zadzwonić na telefon alarmowy 997. O osobach bezradnych, samotnych i bezdomnych potrzebujących pomocy można także informować ośrodki pomocy społecznej. /joko/



W statystykach sanockiej KPP za ubiegły tydzień odnotowano 161 interwencji, w tym 29 publicznych, 21 domowych, 7 dotyczących kradzieży, 2 – uszkodzenia ciała, 2 – zakłócenia spokoju i porządku publicznego, 2 – przywłaszczenia, 1 – gróźb karalnych, 1 – uszkodzenia mienia oraz 11 związanych z kolizjami.

Sanok

* Nieznany sprawca, wykorzystując nieuwagę domowników, wszedł (18 bm.) przez niezamknięte drzwi wejściowe do przedpokoju jednego z mieszkań bloku przy ul. Sobieskiego. Łupem złodzieja padł portfel z dokumentami i karta bankomatowa. Poszkodowany 60-letni mieszkaniec Sanoka oszacował straty na 150 zł.

* W miniony czwartek (19 bm.) na ul. Kochanowskiego policjanci zatrzymali napastnika, który przy użyciu noża groził 35-letniemu sanoczaniowi. Sprawcą okazał się 27-letni mieszkaniec powiatu leskiego. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

* Tego samego dnia zgłoszono przywłaszczenie telefonu komórkowego Nokia o wartości 400 zł. Aparat wypadł z kieszeni kurtki pokrzywdzonej na terenie sklepu samoobsługowego przy ul. Piłsudskiego.

* Do podobnego zdarzenia doszło 23 bm. na Błoniach. 27-letnia kobieta utraciła telefon Samsung o wartości 650 zł.

* Kolejny telefon komórkowy skradziono w szkole przy ul. Zagrody. Złodziej wyciągnął aparat Nokia z kieszeni płaszczki pozostawionego w sali lekcyjnej. Straty wyceniono na 300 zł.

Gmina Sanok

* Policja szuka złodzieja, który 18 bm. w Zabłotcach ukradł dwa przewody elektryczne cztero- i pięciopiętrowe o długości 25 i 20 mb. Starty wyceniono na 500 zł.

* Chwilowa nieuwaga 30-letniej pracownicy składu budowlanego kosztowała ją utratę telefonu komórkowego Nokia o wartości 450 zł. Złodziej wszedł do pomieszczenia biurowego, skąd zabrał leżący na biurku aparat. Do kradzieży doszło 20 bm. w Sanoczku.

Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu w ręce policji wpadł tylko jeden amator jazdy na podwójnym gazie. Okazał się nim – zatrzymany w Falejówce – 26-letni Kamil Ś., który kierował fordem, mając 1,722 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Pomoc przyszła za późno

Zatrucie czadem było przyczyną śmierci starszej kobiety, mieszkającej samotnie w Czaszynie. To pierwsza ofiara zczadzenia w powiecie sanockim podczas tegorocznej zimy.

Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę, 18 bm. Alarm wszczął syn 71-latk, który rano przyjechał do matki w odwiedzinie. Ponieważ wewnątrz domu było mocno zadymione, wezwał pomoc. Przybyli na miejsce strażacy sanockiej PSP weszli do środka i w jednym z pomieszczeń znaleźli zwłoki kobiety. Lekarz stwierdził zgon z powodu zatrucia czadem. Prawdopodobną przyczyną tragedii była zapalona poprzedniego wieczoru świeczka, od której zaczęły tlić się przedmioty znajdujące się w pobliżu źródła ognia. /k/

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Gala biznesu z sanockim walorem

Nader uroczysty charakter miała X Gala Podkarpackiego Klubu Biznesu, podczas której wręczono nagrody PKB dla biznesmenów Podkarpacia. Jedną z nich otrzymał Lesław Wojtas, prezes Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku, którego uhonorowano tytułem Osobowości Roku 2011.

Jubileuszowa gala odbyła się w miniony piątek w Hotelu Prezydentkim w Rzeszowie. Jak co roku związana była z wręczeniem nagród dla wyróżniających się przedsiębiorców, dzięki którym Podkarpacie systematycznie się rozwija. Przyznano je w pięciu kategoriach: Rozwój gospodarczy Podkarpacia – laureat: Stowarzyszenie Dolina Lotnicza, Inwestycja mająca kluczowe znaczenie dla regionu – Port Lotniczy Jasienka, Mecenas kultury i sztuki – Tadeusz Pietrasz, dyrektor ICN Polfa Rzeszów SA, Promocja idei Project Management – Transsystem, Osobowość – Lesław Wojtas, prezes Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku i Marta Półtorak, prezes Marmy Polskie Folie.

Choć kondycja podkarpackich firm nie należy do najlepszych w kraju, z ostatnich raportów wynika, iż w 2011 roku odnotowały one najwyższą, 19-procentową poprawę sytuacji



Lesław Wojtas odebrał statuetkę i okolicznościowy dyplom z rąk Małgorzaty Kucharskiej, prezes Podkarpackiego Klubu Biznesu.

finansowej. Pomógł w tym Program Rozwoju Ścianny Wschodniej, w ramach którego wiele rodzimych firm otrzymało środki

na modernizację i rozwój. Wykorzystały je z bardzo dobrym efektem i korzyścią dla całego Podkarpacia. Słów uznania dla podkarpackich przedsiębiorców

sę się z rozwoju naszego regionu. Podkarpacie wciąż się zmienia. Myślę, że jako przedsiębiorcy mamy na to ogromny wpływ. – Sztuka polega na tym, by do realizacji swoich pomysłów znaleźć partnerów, przekonać innych ludzi. Podczas spotkań z uczniami szkół średnich stale powtarzam, że nie ma wiedzy, która by się w życiu nie przydała. Jeśli potrafimy ją wykorzystać w sytuacjach, kiedy trzeba podjąć decyzję, zdecydować się na jakiś krok, to jesteśmy tymi, którzy pociągają za sobą innych – podkreślił Lesław Wojtas, prezes jednego z najlepszych i najprężniej rozwijających się banków spółdzielczych w Polsce. Galę uświetnił występ kabaretu „Ani Mru Mru” oraz aukcja charytatywna, na której licytowano obrazy przekazane przez regionalnych twórców. Przyniosła ona rekordową kwotę 63 tys. zł, z których sfinansowany zostanie letni wypoczynek stypendystów PKB – uzdolnionych uczniów z ubogich rodzin. Część pieniędzy przeznaczono na pomoc dla pogorzalców z Wolicy, którzy w grudniu z powodu pożaru stracili dach nad głową. /joko/

W tym samym czasie gościć będziemy uczestników konferencji transplantologicznej, która rozpocznie się w sobotę rano w PWSZ. Wezmą w niej udział członkowie Polskiego Stowarzyszenia Sportu po Transplantacji oraz wybitni polscy ransplantolodzy: prof. Andrzej Chmura oraz dr hab. Zbigniew Gałazka. Bogatą paletę wydarzeń uzupełni posiedzenie Narodowej Rady Ekologicznej – organizatora Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku”, który odbywa się pod honorowym patronatem Prezydenta RP. Sanockie obrady poświęcone

będą ocenie wniosków konkursowych oraz wyborowi laureatów w 4 kategoriach: „Samorząd Przyjazny Środowisku”, „Przedsiębiorstwo Przyjazne Środowisku”, „Promotor Ekologii” oraz „Europejska Nagroda Ekologiczna”. Wybrany zostanie także „Mecenas Polskiej Ekologii”. Warto dodać, że Miasto Sanok jest laureatem wszystkich kategorii konkursowych. Mamy nadzieję, że obrady wszystkich gremiów będą owocne, a pobyt w naszym mieście – przyjemny i wypełniony mnóstwem ciekawych wrażeń. /joko/

Prezes Jacek Kawa zapewnia, że Centuriun-R nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Na zdjęciu – innowacyjna linia do produkcji ościeżnic.

Sanocka firma Centuriun-R wydała w ciągu dwóch lat blisko 8,5 mln zł na innowacyjne i ekologiczne inwestycje, współfinansowane z funduszy europejskich. Uhonorowana została także tytułem „Innowator Podkarpacia”. W najbliższej przyszłości szefostwo firmy chce zainwestować w młode kadry, zachęcając do zdobywania profesjonalnego wykształcenia z zakresu produkcji drzewnej.

Z energią i pomysłem

Centuriun to znany w Polsce i w Europie producent drzwi. Ma dwa zakłady: przy ulicy Łany oraz przy ulicy Lipińskiego, który mieści się w dawnych obiektach Autosanu. W ubiegłym roku firma wybudowała tam supernowoczesną kotłownię i instalację do odpylania – takiej klasy urządzeń nie posiadał w tym czasie żaden zakład w Polsce. Wartość inwestycji opiewała na ponad 4,3 mln zł, z czego 1,6 mln pozyskano z funduszy europejskich. Wcześniej z tych samych źródeł współfinansowano budowę nowego zakładu.

Obecnie w halach produkcyjnych pojawiła się kolejna nowość: innowacyjna linia do produkcji

warunków bhp. Poprzez zastosowanie szczelnych ekranów dźwiękochłonnych obniżono poziom hałasu, co w znacznym stopniu poprawiło środowisko pracy.

Szefostwo firmy Centuriun-R wiąże duże plany z rozwojem firmy w przyszłych latach, co dzięki funduszom europejskim jest bardzo realne. Celem inwestycji będzie wyposażenie zakładów w najnowocześniejsze urządzenia na świecie. W związku z rosnącym zapotrzebowaniem na profesjonalną kadrę, zarząd rozważa możliwość podjęcia współpracy ze szkołą drzewną z Leska. – Mamy do zaoferowania bogaty park maszynowy oraz doskonałych instruktorów, którzy

mogliby kształcić młode kadry. Chcielibyśmy otworzyć możliwość praktykowania i nauki na bazie naszych doświadczeń. W Sanoku i okolicach brakuje specjalistów z branży drzewnej, co może skłoniłoby młodych ludzi do podejmowania studiów technicznych w kierunku technologii drewna – mówi Jacek Kawa, prezes Zarządu Centuriun-R. (jz)



Prezes Jacek Kawa zapewnia, że Centuriun-R nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Na zdjęciu – innowacyjna linia do produkcji ościeżnic.

ościeżnic stałych i regulowanych. Inwestycje o wartości 4 mln zł również współfinansowano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

Instalacja nowoczesnej linii zapewniła spółce wzrost wydajności produkcji przy spadku kosztów energii elektrycznej oraz poprawie

Weekendowy desant VIP-ów

Przed nami wyjątkowo bogaty – nie tylko w atrakcje sportowe – weekend. Święto żużla na lodzie i emocjonująca rywalizacja najlepszych zawodników w eliminacjach do Mistrzostw Świata w Ice Racingu to wydarzenie, na które czekają z niecierpliwością nie tylko sanoccy fani. Sanok przeżyje w tych dniach prawdziwy desant VIP-ów.

Władze miasta postanowiły wykorzystać święto żużla na lodzie do promocji Sanoka. Na zaproszenie burmistrza Wojciecha Blecharczyka już w piątek pojawi się w naszym grodzie 25-osobowa reprezentacja prezydentów i burmistrzów ze Związku Miast Polskich, przybyłych na wyjazdowe posiedzenie zarządu. W ich gro-

nie nie zabraknie m.in. Ryszarda Grobelnego, prezesa Związku a zarazem prezydenta Poznania. Trzydniowy pobyt wypełnią intensywne obrady, ale i bogaty program imprez towarzyszących, m.in. zwiedzanie Miasteczka Galicyjskiego, Galerii Beksińskiego, zapory w Solinie oraz udział w Ice Racingu.

W tym samym czasie gościć będziemy uczestników konferencji transplantologicznej, która rozpocznie się w sobotę rano w PWSZ. Wezmą w niej udział członkowie Polskiego Stowarzyszenia Sportu po Transplantacji oraz wybitni polscy ransplantolodzy: prof. Andrzej Chmura oraz dr hab. Zbigniew Gałazka. Bogatą paletę wydarzeń uzupełni posiedzenie Narodowej Rady Ekologicznej – organizatora Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku”, który odbywa się pod honorowym patronatem Prezydenta RP. Sanockie obrady poświęcone

będą ocenie wniosków konkursowych oraz wyborowi laureatów w 4 kategoriach: „Samorząd Przyjazny Środowisku”, „Przedsiębiorstwo Przyjazne Środowisku”, „Promotor Ekologii” oraz „Europejska Nagroda Ekologiczna”. Wybrany zostanie także „Mecenas Polskiej Ekologii”. Warto dodać, że Miasto Sanok jest laureatem wszystkich kategorii konkursowych. Mamy nadzieję, że obrady wszystkich gremiów będą owocne, a pobyt w naszym mieście – przyjemny i wypełniony mnóstwem ciekawych wrażeń. /joko/

Prezes Jacek Kawa zapewnia, że Centuriun-R nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Na zdjęciu – innowacyjna linia do produkcji ościeżnic.

ościeżnic stałych i regulowanych. Inwestycje o wartości 4 mln zł również współfinansowano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

Instalacja nowoczesnej linii zapewniła spółce wzrost wydajności produkcji przy spadku kosztów energii elektrycznej oraz poprawie

Stokrotka



TYLKO CZW.-PT.
26-27.01

3⁹⁹

Ćwiartka z kurczaka
1 kg



5⁴⁹

Kawa mielona Tchibo Family
250g; 21.96 zł/kg

Oferta ważna od czwartku 26.01.2012 do niedzieli 29.01.2012 lub do wyczerpania zapasów.

Sanok: ul. Feliksa Gieli 4. Więcej promocji i mapki dojazdowe na www.stokrotka.pl

Plakaty nic nie dają!

Nawet największe bilbordy z Jolantą Kwaśniewską i innymi celebrytkami, zachęcające do badań profilaktycznych, tak naprawdę nie mają żadnego znaczenia. Jeśli chcemy zmniejszyć liczbę osób chorujących i umierających na raka, musimy podjąć działania na poziomie centralnym i lokalnym – edukować, zachęcać, wreszcie wziąć za rękę i zaprowadzić na badania profilaktyczne albo nawet zawieźć ludzi samochodem. Tak, jak się to robi w powiecie brzozowskim.



Patrząc na entuzjazm organizatorek konferencji, nie mamy wątpliwości, że w Sanoku zawiązała się mocna i skuteczna „koalicja antyrakowa”.

Edukacja i profilaktyka jest przybyli na konferencję „Współnajważniejsza – mówili jednym głosem znakomici goście, którzy

na Rzec Walki z Nowotworami SANITAS oraz fundacją MSD Dla Zdrowia Kobiet. Wśród nich byli m.in. europoseł Elżbieta Łukacijewska, doktor Witold Skręt – znany ginekolog i położnik z Rzeszowa, Sławomir Miklicz – członek Zarządu Województwa

Organizatorem zależało szczególnie na obecności władz samorządowych, dla których kwestie zdrowia mieszkańców powinny być szczególnie ważne. Sądząc po frekwencji, wódatarce doskonale zdają sobie z tego sprawę – w konferencji uczestniczyli przedstawiciele czterech powiatów: sanockiego, brzozowskiego, leskiego i bieszczadzkiego, a także służby zdrowia, szkół, organizacji pozarządowych. – Bez „koalicji antyrakowej” i wspólnych działań niewiele osiągniemy w dziedzinie profilaktyki nowotworowej – podkreślała Anna Nowakowska, prezes stowarzyszenia SANITAS i główna organizatorka konferencji. Doktor Skręt zwracał uwagę, że z powodu zaniedbywania profilaktyki w Polsce wydaje się ogromne pieniądze na leczenie.

Wzorcową wręcz akcję w tej dziedzinie prowadzi Brzozów, o czym piszemy poniżej. Zachęcamy gorąco naszych wódatarzy do skorzystania z tych wzorców. Tym bardziej, że Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny z otwartymi ramionami przyjmie na badania również pacjentów z naszego powiatu.

Jolanta Ziobro

Podkarpackiego, Grzegorz Zagórski z Polskiej Koalicji na Rzec Walki z Rakiem.



EWA SZERSZEŃ, naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego w Starostwie Powiatowym w Brzozowie: – Pomysł wyszedł od pana starosty Zygmunta Błaża półtora roku temu. Współ z gospodarzami sześciu gmin i dyrekcją szpitala zainicjował on program profilaktyczny, którego celem było zmobilizowanie kobiet w wieku 50-69 lat do badań mammograficznych. W każdej gminie powołano koordynatora, który zajmuje się sprawami organizacyjnymi i ma obowiązek dotarcia do każdej z pań. Wcześniej gospodarz gminy i powiatu kierują do nich imienne zaproszenia na badania. Kiedy zbliża się termin, koordynator nie tylko dzwoni do każdej kobiety, ale nawet odwiedza ją w domu, przypominając o wizycie. Specjalne ogłoszenia odczytują także księża w kościołach. Oprócz tego zmobilizowaliśmy lekarzy rodzinnych, z którymi rozmawiał lekarz koordynator z Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego, prosząc, by zachęcali pacjentki do skorzystania z oferty. W dniu badań gmina podstawiła samochód, który zawozi panie do szpitala. Jedzie z nimi opiekun, który zaprowadza na miejsce badań i pomaga wypełnić dokumenty. Na zakończenie każda pacjentka dostaje drobny upominek. Do tej pory, podczas trzech edycji, zostało przebadanych 270 kobiet. W kilkunastu przypadkach konieczna okazała się pogłębiona diagnostyka. Oznacza to, że czyjeś życie zostało uratowane. Dlatego działalność ta sprawia nam wielką satysfakcję. Wszyscy czujemy, że robimy coś ważnego! I już myślimy o poszerzeniu akcji o badania cytologiczne.

Stowarzyszenie SANITAS zaprasza dzieci w wieku 8-12 lat z rodzin dotkniętych chorobą nowotworową i ubogich do wzięcia udziału w „Zimowej przygodzie” – kolejnej akcji z cyklu MAGICZNY CYLINDER. Zapowiada się pyszna zabawa z Folwarku Goców w Srogowie Dolnym. Zgłoszenia przyjmowane są do 2 lutego, tel. 725 472 443.



ANNA NOWAKOWSKA, prezes stowarzyszenia SANITAS: – Usłyszeliśmy dziś z ust pana Sławomira Miklicza, że jest szansa, aby za dwa lata powstał w Brzozowie oddział onkologiczny dla dzieci. To bardzo ważna informacja i mamy nadzieję, że władze zrobią wszystko, aby wypełnić tę obietnicę. Jako stowarzyszenie mamy w planach realizację różnych programów profilaktycznych, z którymi chcemy dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców. Pomogą nam

w tym lekarze, m.in. doktor Agnieszka Siwek i doktor Witold Skręt. Liczymy, że gospodarze gmin ułatwią nam organizację spotkań w terenie, zapewniając salę i sprzęt. Byłoby też szansa wykonywania bezpłatnych badań profilaktycznych dla mieszkańców powiatu sanockiego. Mamy obietnicę szefa onkologii, że Brzozów chętnie przyjmie pacjentów z naszego powiatu. A może niektóre badania będzie można wykonać w sanockim szpitalu?



EWA SIEKACZ, psycholog: – Dlaczego ludzie się nie badają? To skutek m.in. z błędnych przekonań i szkodliwych stereotypów, które wynikają z braku edukacji. Lepiej się nie badać, bo „mogą coś wykryć”. Wolimy żyć w nieświadomości. Dlatego edukacja i profilaktyka powinna być prowadzona od najmłodszych lat. Bardzo ważny jest przykład i postawa rodziców. Dorastającej dziewczynie, której matka regularnie odwiedza ginekologa, da to więcej, niż kolorowe bilbordy zachęcające do badań profilaktycznych. Dostaję wiele listów od młodych ludzi i czasem jestem zdumiona, że w dobie Internetu mają taką małą wiedzę. Jeśli dziewczyna pyta, czy podczas cytologii robi się wycinek i czy to boli, oznacza to, że nie wie. Aż trudno uwierzyć!

Podczas otwarcia „Białego Orlika” był nawet polonez na lodzie.

Na łyżwy do Trepczy!

„Biały Orlik” w Trepczy już oficjalnie otwarty. Idealnie w czas, dosłownie kilka dni przed rozpoczęciem ferii zimowych. Mieszkańcy nie tylko tej miejscowości będą mogli ślizgać się do woli.

To prawdopodobnie pierwsze tego typu lodowisko w Polsce, zlokalizowane na terenie gminy wiejskiej. Wzbudza ogromne zainteresowanie, a w miejscowym zespole szkół urywają się telefony z pytaniami o możliwość rezerwacji obiektu. Jego oddanie do użytku miało odświętną oprawę, z przemówieniami, częścią artystyczną i sutym poczęstunkiem. Najważniejsze rzeczy działy się

jednak na samym lodzie, gdzie goście honorowi wspólnie prześcigali wstęgę, a ks. Piotr Marszałkiewicz, kapelan sanockich hokeistów, jadąc na łyżwach dokonał poświęcenia „Białego Orlika”. A następnie pokazał wszystkim, że sam grał kiedyś w hokeja – założył strój bramkarski, broniąc kilka strzałów Macieja Mermera.

– Obiekt nie jest jeszcze w pełni wyposażony, zamierzamy

Maciej MERMER, hokeista Ciarko PBS Bank KH:

– Pamiętam z czasów dzieciństwa, że wylewaliśmy wodę na podwórku, bo w ten sposób stworzyć kawałek lodu i pograć w hokeja. O takim obiekcie jak ten „Biały Orlik” mogliśmy wówczas tylko pomarzyć. Oby na tym lodowisku wyrósł talent, który w przyszłości wzmocni sanocką drużynę hokejową.



Podczas otwarcia „Białego Orlika” był nawet polonez na lodzie.

dokupić m.in. bramki do hokeja i maszynę do czyszczenia lodu. Być może wkrótce uda nam się wybudować kolejne lodowisko na terenie naszej gminy, jednak nie byłoby to drugi „Biały Orlik”,

a obiekt całoroczny. Lodowisko w środku lata i to pod gołym niebem – to byłoby coś! – powiedział podczas inauguracyjnej imprezy wójt Mariusz Szymd.

(bart)

Zastrzyk dla ortopedii

Chodzi oczywiście o zastrzyk finansowy. Jego wartość wynosi 40 tys. złotych – tyle przeznaczył zarząd powiatu sanockiego na zakup nowego sprzętu dla Oddziału Ortopedii w sanockim szpitalu. Dzięki urzędzom będzie można wykonać więcej bardziej precyzyjnych operacji.

Za przekazane pieniądze kupiona zostanie nowoczesna piła stosowana przy zakładaniu protez biodrowych i kolanowych, oraz osprzęt do artroskopu – urządzenia, które umożliwi wykonywanie zabiegów chirurgicznych kolana i barków przez niewielki otwór. – Każdy nowy sprzęt jest dla nas bardzo ważny, gdyż wpływa na podniesienie jakości obsługi pacjentów. Od jesieni ubiegłego roku wykonujemy na naszym oddziale zabiegi zakładania protez biodrowych i kolanowych, które na ogół wykonywane są w klinikach i szpitalach wojewódzkich. Nowy sprzęt umożliwi nam przede wszystkim

zwiększenie liczby tych zabiegów – mówi Robert Kobiela, ordynator Oddziału Ortopedii.

To nie są jedyne pieniądze w ostatnim czasie, jakie zarząd powiatu przekazał szpitalowi. – Pod koniec roku przeznaczyliśmy sto tysięcy złotych na remont pomieszczenia pod angiograf. Rada Powiatu, przyjmując budżet na ten rok, przegłosowała również 500 tys. złotych dla szpitala, z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu aparatu mamograficznego i urządzenia do kruszenia kamieni nerkowych za pomocą lasera – wylicza starosta Sebastian Niżnik.

/jot/



Nie jeden szpital powiatowy może nam zazdrościć...

To nie wybuch

Plotka, jaka pojawiła się w mieście w ostatnich dniach, brzmiała groźnie: podczas zajęć lekcyjnych w jednej z pracowni ZS2 doszło do wybuchu odczynników chemicznych, w wyniku którego poparzony został 18-letni uczeń. Sprawdziliśmy i dementujemy: żadnego wybuchu nie było. Prawdą jest natomiast, że doszło do wypadku, tyle że nie w ZS2, a w Regionalnym Centrum Rozwoju Edukacji.

Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek, 9 stycznia, podczas zajęć praktycznych w warsztacie samochodowym. Jeden z uczniów, 18-letni Jakub K., czyścił naftą głowicę samochodową. W pewnej chwili – z niewyjaśnionych przyczyn – doszło do zapalenia się nafty. Chłopak próbował gasić ją trzymaną w rękach szmatą, co pogorszyło tylko sytuację. Z opresji wybrał go nauczyciel, który zerwał ze ściany gaśnicę i przy jej pomocy stłumił ogień. Mimo szybkiej reakcji opiekuna uczeń doznał oparzeń obydwu dłoni i części twarzy. Natychmiast przewieziono go na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie otrzymał fachową pomoc.

– Zajęcia praktyczne wiążą się z pewnymi zagrożeniami, stąd czasem zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, do którego doszło i tym razem. Nie wiemy, jaka była przyczyna zapalenia się nafty – jest to ustalone. Mógł to być przeskok iskry w wyniku naelektryzowania się stroju roboczego ucznia. To na razie tylko hipoteza, która jest

sprawdzana. Zaraz po wypadku powiadomiliśmy inspektora bhp, sporządziliśmy też odpowiedni protokół. Uczeń był ubezpieczony, więc po zakończeniu leczenia otrzyma odszkodowanie – mówi Wacław Zuchowski, dyrektor RCRE, podkreślając, iż w placówce do kwestii bhp przywiązuje się szczególnie dużą uwagę. – Uczniowie są więc przygotowani, ale zdarzają się sytuacje, w których młody człowiek może spanikować, tak jak w tym przypadku. Na szczęście, szybka reakcja nauczyciela uchroniła go przed poważniejszymi obrażeniami.

Nie udało się nam skontaktować z poszkodowanym, wierzymy jednak, że szybko wróci do zdrowia i zapamięta na całe życie, że ognia nie gasi się szmatą przesyconą naftą...

/joko/

Sprostowanie

Do zamieszczonego przed tygodniem wywiadu z Alicją Wosik, wiceburmistrzem Zagórza, wkraśl się błąd. Otóż „racjonalizacja sieci oświatowej” nie da jeszcze oszczędności w przyszłym roku szkolnym (ze względu na konieczność wypłacenia odpraw), za to w kolejnych latach będzie to kwota do miliona złotych rocznie. Za pomyłkę przepaszam.

(b)

Fortepian z marzeń

Sanockiej szkole muzycznej od dawna marzył się fortepian koncertowy z prawdziwego zdarzenia. Znakomita placówka, której uczniowie od lat święcą triumfy na licznych konkursach i festiwalach, nie miała dotąd instrumentu odpowiedniego dla jej osiągnięć. Z tym większą radością powitano nabytek, jaki niedawno pojawił się w nowej sali koncertowej PSM – nowiusieńki „Steinway” najwyższej klasy, za ponad pół miliona złotych!



Nowy instrument „testuje” Natalia Dziuk z klasy Doroty Skibickiej.

Szansa na zakup fortepianu dla potrzeb PSM pojawiła się w 2010 roku w ramach prowadzonego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Programu Operacyjnego „Rozwój szkol-

nictwa artystycznego” – Priorytet „Instrumenty dla szkolnictwa artystycznego”. Złożony przez dyrektora Andrzeja Smolika wniosek uzyskał akceptację i otrzymał w listopadzie 2010 roku dofinansowanie

w wysokości 150 000 zł. Kwota ta nie pozwalała jednak na zakup instrumentu najwyższej klasy, którego brak, wywołujący nieraz uśmiech zażenowania, zaczął być szczególnie mocno odczuwalny wraz z rozwojem

skansenie – minister kultury Bogdan Zdrojewski w trybie nadzwyczajnym zwiększył dotację do 500 000 zł na realizację zadania pn. „Zakup fortepianu koncertowego „Steinway” dla PSM I i II st. w Sanoku”. 20 tys. zł na tzw. wkład własny zapewniło Centrum Edukacji Artystycznej.

W wyborze najlepszego instrumentu – w fabryce Steinwaya w Hamburgu – pomogła grupa ekspertów – znakomity pianista Stanisław Drzewiecki wraz z Szymonem Jasnowskim, wybitnym stroicielem Filharmonii Narodowej oraz Januszem Ostrowskim, kierownikiem sekcji fortepianu, a zarazem współorganizatorem Forum. Z siedmiu przedstawionych do „testowania” instrumentów wspólnie wybrali model D-274, który zachwycił wszystkich.

– Jesteśmy ogromnie wdzięczni naszym gościom za pomoc w wyborze instrumentu o tak szlachetnym brzmieniu – mówi, nie kryjąc radości i dumy, dyrektor Andrzej Smolik.

Znakomity fortepian „Steinway & Sons” stoi już na estradzie nowej sali koncertowej i jest „rozgrywany” przez uczniów. Jak pięknie brzmi, przekonamy się podczas VII Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”, które rozpoczyna się lada dzień. Tak wysokiej klasy instrument niewątpliwie zmobilizuje uczniów sekcji fortepianu i uczestników Forum do wzmoczonego wysiłku i osiągnięcia jeszcze lepszych wyników. */joko/*

Muzyczna uczta

Już jutro poczujemy przedsmak wielkiej uczyty muzycznej, jaka czeka nas w najbliższym tygodniu – VII Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic”. W roli „przystawki” zaostrzającej apetyt wystąpią laureaci Złotych Parnasów 2008-2011.

Tegoroczne Forum wyróżnia się na tle dotychczasowych nie tylko ze względu na rekordową liczbę uczestników – wśród dań głównych znajdzie się aż 12 koncertów symfonicznych i 3 światowe premiery! Wśród nowych Mistrzów zobaczymy i posłuchamy Elżbiety Pendereckiej, Małgorzaty Walewskiej, Małgorzaty Polańskiej, prof. Andrzeja Tatarskiego z Poznania, prof. Michaila Woskriesińskiego z Moskwy, prof. Marcellego Stefka z Bratysławy i wielu innych.

W ciągu tygodnia przez sale koncertowe 15 miast Polski, Słowacji i Ukrainy przewinie się około 150 młodych muzyków – także z Białorusi, Rosji, Litwy, Łotwy, a nawet odległego Chile. Nie zabraknie lekcji mistrzowskich, nader interesujących wykładów, konkursów i znakomitych koncertów – w tym oryginalnego, połączonego z degustacją wina, wie-

czoru chilijskiego z muzyką graną na kieliszkach – harfie szklanej – starego instrumentu, dla którego pisał sam Wolfgang Amadeusz Mozart. Organizatorzy nie mają wątpliwości, iż będzie to wydarzenie kulturalne i medialne na międzynarodową skalę.

Muzyką tętnić będzie nie tylko SDK, ale i sanocki Rynek, gdzie za pomocą ogromnego telebimu transmitowane będą wieczorne koncerty. Każdy z nich – jak zapewniają organizatorzy – dostarczy niezapomnianych przeżyć, nie tylko artystycznych. Zachęcamy sanoczan do licznego udziału w tym święcie muzyki – naprawdę warto, mimo odpłatnego wstępu (przepraszamy za błędną informację w tej sprawie przed tygodniem). Zważywszy na poziom i klasę wykonawców, ceny biletów są naprawdę niewysokie. */joko/*

Dla Kasi i Justyny

Na przyszłą sobotę (4 lutego) zaplanowano charytatywną Galę Operetkową „Wielka Sława To Żart”, która odbędzie się w Klubie Naftowca. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na pomoc dla siostr Kasi i Justyny z Niebyszczan, które w ubiegłym roku uległy poważnemu wypadkowi.

Podczas gali wystąpią artyści z oper w Krakowie, Katowicach i Ostrawie, śpiewając słynne arie.

Patronat nad imprezą objęła Elżbieta Łukacijewska, która gorąco apeluje do sanoczan o wsparcie szczytnej idei: – Spotkajmy się na gali, spędźmy miło czas, przy okazji dając cząstkę własnego serca potrzebującym dziewczętom, tak pokrzywdzonym przez los – zwraca się do wszystkich europostanka. Gala Operetkowa „Wielka Sława To Żart” rozpocznie się o godz. 17. Bilety-cegiełki w cenie 30 zł. *(b)*

Klimaty macedońskie

Miara muzycznej egzotyki przekracza wszelkie normy. Przyjeżdżali już do nas różne zespoły, ale z Macedonii – jeszcze nie. CICKO BAND postanowił być tym pierwszym. Padło na klub „Pani K.”

Brzmienie grupy jest naprawdę wyjątkowe. Sześciuosobowy skład, napędzany pozytywną dawką wariactwa i folku, wydaje z siebie dźwięki przykuwające uwagę wybrednych fanów muzyki, a tych w „Panice” nie zabrakło. Sala co prawda nie pękła

w szwach, ale każdy potrafił docenić „swojski” klimat. Połączenie brzmień fletu i akordeonu, ale też bardziej „lokalnych” instrumentów, wprawiało w ruch nogi – zarówno tych stojących, jak i skupionych przy stolikach. Koncert trwał ponad 1,5 godziny. *(kd)*



CICKO BAND, czyli folklor po macedońsku.

Dla Łukasza po raz drugi

Klub „Rudera” nie próżnuje. Zaledwie miesiąc po pierwszym koncercie charytatywnym zorganizowano tam kolejny, znów dla Łukasza Zadyłaka, chorującego na mukowiscydozę. Zagrały zespoły metalowe z okolic Rzeszowa i Brzozowa.



Łukasz Zadyłak osobiście dziękował muzykom i publiczności za wsparcie, jakim są dla niego koncerty charytatywne.

Kolejno wystąpiły grupy: ACCIDENT, ANGEL'S SORROW, NIRAH I DIABOŁ BORUTA. Tym razem Łukasz pojawił się na koncercie, osobiście dziękując publiczności i muzykom. Bo to właśnie z ich inicjatywy zorganizowano już dwie imprezy – w Rze-

szowie i Sanoku, a odbędą się jeszcze w Iwoniczu Zdroju i Tarnowie. Warta uwagi jest postawa młodych ludzi, których napędza nie sława, a troska o dobro innego człowieka. Oby więcej osób miało taki zapał. Podczas koncertu zebrano około 700 złotych. *(kd)*

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w ostatnim pożegnaniu śp. Ewy Józefek serdeczne podziękowania składa

Rodzina

KINO SDK ZAPRASZA

Jeszcze tylko dziś (piątek 27 I) o godz. 18 w Kinie SDK komedia pt. „Sztos 2”.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójną wejściówkę na film.

W symbiozie z naturą

BWA Galeria Sanocka zaprasza dziś, 27 bm., o godz. 18 na otwarcie wystawy Małgorzaty Łojko pn. Kokonarium/Symbioza. Urodzona w Kędzierzynie-Koźlu artystka (1983) ukończyła studia na kierunku rzeźba i działania przestrzenne – wydział sztuk pięknych UMK w Toruniu (dyplom w pracowni dr. hab. Krzysztofa Mazura).

W Sanoku artystka zaprezentuje dwie instalacje – wciąż rozwijającą się kontynuację pracy dyplomowej „Kokonarium” oraz „Symbiozy”. Pierwsza powstała w roku 2009. – Nadal nad nią pracuję, rozwijając wcześniejsze założenie, przez co nabrała ona charakteru rzeźby w procesie. Ulega ciągłej przemianie, powiększa się, niejako naturalnie rozrasta, pomnaża, bez żadnych ograniczeń. Składa się z dwóch równoległych rodzin form. Jedne mają charakter wertykalnych zwisów zagnieżdżających się w wysokich przestrzeniach, drugie przybierają postać mięsistych, włośnych tworów. Inspiracją dla tego projektu była dla mnie obserwacja przyrody, w szczególności zbliżenie się do bez troskiej względem człowieka działalności owadów – wyjaśnia Małgorzata Łojko.

Drugą instalacją, która przytępi gości w korytarzu prowadzącym do klatki schodowej galerii, będą „Symbiozy”. To projekt zrealizowany w czeskich Ondrejovicach w czerwcu 2011 roku. – Moje papierowe obiekty inspirowane naturą całkiem niespodziewanie odnalazły swoje odzwierciedlenie w kompozycji stworzonej przez samą naturę na ścianach opuszczonego betonowego basenu. Ściany pięknie „udekorowane” porostami z wdziękiem przyjęły papierową kompozycję. Przyjął ją także ktoś, kto pewnego dnia zabrał ją bez słowa. Zaakceptowałam ten fakt bez trudu, przekładając go na wariację na temat realizowanego projektu – dopowiada artystka. Odwiedzając wystawę w BWA, także będzie można wrócić do domu z jej skrawkiem. */joko/*



Ferie ze sztuką i humorem

Od najbliższego poniedziałku przez dwa tygodnie uczniowie sanockich szkół odpoczywać będą od nauki. Dla tych, którzy zimowe ferie spędzą w mieście, przygotowano ciekawe zajęcia w placówkach kulturalnych.

SDK (sic!) proponuje dzieciom i młodzieży udział w otwartych warsztatach artystycznych. Zajęcia są bezpłatne, a organizator zapewni niezbędne materiały oraz fachową opiekę. Wystarczy tylko przyjść...

W pierwszym tygodniu ferii (30 stycznia - 3 lutego) Wiesława Skorek zaprasza na naukę tańca towarzyskiego (godz. 12.30-13.30), a Jan Podkul na zajęcia z tańców ludowych, ale i salonowych, w tym dostojnego poloneza (13.45-14.45). Tajniki tańca współczesnego można będzie zgłębiać pod okiem Marioli Wegrzyn-Myćki (8-10 lutego, godz. 10-11). Wszystkie zajęcia zostaną zorganizowane w nowej sali tańca (wymagane jest zmienne obuwie). Zainteresowanych śpiewem zaprasza Sabina Wdowiak (6-10 lutego, godz. 10-11, sala nr 7, I piętro).

Atrakcyjnie zapowiadają się zajęcia plastyczne (sala nr 12, parter), które poprowadzą: Anna Maria Pilszak – dla wszystkich, bez względu na wiek, zainteresowanych malarstwem (9-10 lutego, godz. 10-12) oraz Adam Gromek – warsztaty dla młodych rzeźbiarzy (6-10 lutego, godz. 10-12). Na zabawy plastyczne adresowane do dzieci w wieku 6-12 lat (m.in. origami, wykonywanie karnawałowych masek i papierowych dekoracji) zaprasza Małgorzata Graboń (8-10 lutego, godz. 10-12, sala nr 2, I piętro).

Z Babą Jagą...

Nader ciekawie zapowiadają się bajkowe ferie przygotowane przez Oddział dla Dzieci MBP, który zaprasza uczniów SP w godz. 11-12.30. W programie: malowanie domku Baby Jagi i zabawa „Raz, dwa, trzy Baba Jaga patrzy”, pisanie bajki o Babie Jadze i rozwiązywanie bajkowych zagadek, zabawy zręcznościowe i nauka czarowania, śpiewanie piosenek oraz wymyślanie tańca czarownic i czarow-

ników, wspólne wykonanie magicznego drzewka z gałęzi i bił, turniej „Baby Jagi contra Wróżki”, przygotowanie do balu czarownic i czarowników (ustalenie listy gości, ustalanie menu, ozdabianie sali w oryginalny sposób), krótka inscenizacja bajki „Jaś i Małgosia”, wesole tańce przy muzyce, konkursy z nagrodami.

...i dinozaurami



MDK zaprasza na „Zimę z dinozaurami” (codziennie, godz. 10-14). W poniedziałek spotkanie z paleontologiem (godz. 12) – wykład i wystawa skamieniałości – do tego akcja plastyczna w czasie ferii. Pierwszy tydzień to gry zabawy stolikowe, filmy, budowanie grot, tańce oraz zabawy dinozaurów. W czwartek (godz. 16) DINOPARTY – przedszkolaki + kl. I-III, wstęp – 5 zł. Wskazane przebranie, niekoniecznie dinozaurowe.

W Puchatku i Gagatku

ODK Puchatek proponuje XXVI Podkarpacki Konkurs Modeli Kartonowych i Plastikowych (24 stycznia-4 lutego) – rozstrzygnięcie ostatniego dnia o godz. 11. Planowany jest też kulg oraz plastyczno-muzyczne „Zimowe Inspiracje”. Gagatki zachęca uczniów SP (codziennie, godz. 11-13) do udziału

w zajęciach tanecznych, plastycznych, ruchowych, grach rekreacyjnych i zabaw integracyjnych. W niedzielę (29 bm.) oraz sobotę (4 lutego) o godz. 15.30 odbędą się zabawy karnawałowe dla przedszkolaków oraz kl. I-III. Wstęp – 5 zł.

Z harcerską lilijką

Ciekawą ofertę na ferie przygotowali też harcerze ZHP. W programie gry i zabawy dla zuchów, gry terenowe, ścianka wspinaczkowa, kawiarenka, wieczory piosenek, kuźnica dla wędrowników, różne kursy, warsztaty, a nawet Noc lemkowa. Szczegóły w siedzibie Hufca.

Eko-Art-Ferie

Bazar Sztuki zaprasza wszystkie dzieci od 6 do 106 lat na zajęcia artystyczno-edukacyjne. W pierwszym tygodniu zimowej laby (1 lutego) uczestnicy wezmą udział w warsztatach rękodzieła obejmujących malarstwo na szkle oraz zajęcia z zakresu edukacji ekologicznej ukierunkowanej na świadome zakupy (2 lutego), w czasie których poznają zasadę 3R i stworzą ekologiczną torbę. Ekologii poświęcony będzie też kolejny tydzień – w programie: „Bioróżności”, czyli zajęcia artystyczne o znakach ekologicznych oraz zwierzętach chronionych (7 lutego) oraz Recynglowy kolaż – tworzenie z odpadów małych dzieł sztuki (8 lutego). Zajęcia rozpoczynają się o godz. 12. Jednorazowy koszt – 15 zł.

/joko/



Od rzemyczka do koziczka

TOMASZ CHOMISZCZAK



Lekko nie będzie. To już wiem. Ledwo się rok zaczął – już sam w sobie wyjątkowy, bo przestępny – a tu cuda się piętrzą, aż strach: Kodak bankrutuje, a w Korei Północnej mają ponoć ogłosić amnestię.

A nam w połowie stycznia niespodziewanie spadł śnieg, komu tak się spieszyło do zimy? Żle było? Siedziałby jeden z drugim cicho, to jeszcze półtora miesiąca i może przeszlibyśmy przez tę porę roku suchą stopą. A tak – kłęska. Zresztą nie tylko u nas. Mniej więcej w tym samym czasie władze jednego z północnych regionów Włoch postanowiły zwrócić się do rządu o ogłoszenie stanu klęski żywiołowej z powodu... braku śniegu – a co za tym idzie, załamania się branży turystycznej. To może by nawiązać partnerskie relacje z jakimś miastem w Piemencie? Potem tylko szybka wymiana mieszkańców i wszyscy będą zadowoleni.

Już zadowolona jest na pewno ta matka w USA, która – jako była modelka „Playboya” – właśnie zafundowała siedmioletniej córce kupon na zabieg liposukcji. Uzupełniła tym logicznie prezent sprzed roku, kiedy to wykupiła dziewczynce talon na pobyt w spa oraz na zabieg powiększenia piersi. Oczywiście to wszystko awansem, bo na razie trudno przewidzieć, jaki rozmiar córka osiągnie, ale, jak wiadomo, w Ameryce i tak wszystko z założenia ma być największe, więc

w zasadzie można powiększać w ciemno.

Aż trudno uwierzyć, że w tym samym czasie gdzieś na świecie mogą żyć zupełnie inni, „Surowi rodzice” – tak bowiem ma nazywać się nowy reality show w komercyjnej stacji TV. W programie nastolatki sprawiające kłopoty zostaną na jakiś czas wystane do innej rodziny, gdzie to już potrafią sobie poradzić ze stawiającą się latoroślą... Zgroza! Chociaż nie mniejszy horror funduje nam i telewizja publiczna, a to za sprawą reklamy, w której sąsiad zza zachodniej granicy drzwi z naszego małego chlubnego rekordu niepłatnego abonamentu. No, kula w płot, szanowna Krajowa Rado! Toż nie będzie Niemiec pluć nam w twarz, ni wytykał zaległości w opłatach! Obawiam się, że ten spot zadziała dokładnie odwrotnie: Polacy po raz kolejny okażą swoją dumę narodową zza Odry i, na przekór, tym bardziej uiszczać nie będą. Niech to robią za nas Niemcy. W ramach reperacji wojennych. W końcu za nich też kiedyś jakiś Marshall płacił.

DYŻURY W RADZIE POWIATU

3 lutego (piątek)

pokój nr 40

dyżur pełni

członek zarządu

Waldemar

Och

w godz. 12-14

DYŻURY W RADZIE MIASTA

30 stycznia (poniedziałek) pokój nr 67

dyżur pełni przewodniczący

Jan Oklejewicz

w godz. 16-17

2 lutego (czwartek) pokój nr 33

dyżur pełni radny

Wojciech Pruchnicki

w godz. 16-18

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy wdzięczności
Panu doktorowi Krzysztofowi Reissowi,
lekarzom, oraz całemu zespołowi pielęgniarskiemu
oddziału chirurgicznego za opiekę i życzliwość
w ostatnich dniach życia
śp. Jana Zimonia
składa
Rodzina

Panu Józefowi Krynickiemu
Radnemu Rady Miasta
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci Ojca
składają

Burmistrz i Radni Rady
Miasta Sanoka

Kolędowanie w „Górniku”

Blisko setka młodych artystów wzięła udział w IV Przeglądzie Kolęd i Pastoralek, który Młodzieżowy Dom Kultury zorganizował w klubie „Naftowca”. Nagrodę główną, czyli „Złotego Anioła” zdobył „Cisowski Band” z Brzozowa.



Klasa Ia ze Szkoły Podstawowej nr 2 zajęła pierwsze miejsce.

W ciągu prawie 4 godzin licznie zgromadzona publiczność obejrzała 37 występów, zarówno w wykonaniu solistów, jak i zespołów. Jury przyznawało nagrody w czterech grupach wiekowych. Wprawdzie frekwencja była nieco niższa niż przed rokiem, za to poziom zdecydowanie najwyższy z dotychczasowych

Lista laureatów przeglądu:

Szkoły podstawowe, kl. 0-III: 1. kl. Ia z SP2, 2. Magdalena Jakima/Aleksandra Brzeżawska (Srogów Dolny).

Szkoły podstawowe, kl. IV-VI: soliści – 1. ex aequo Kamila Kwiecińska (SP1) i Monika Bartkowska (ognisko muzyczne), 2. Aleksandra Sokalska (SP1), zespoły – 1. ZSP Uherce Mineralne, 2. Kamila Wróbel z zespołem. Gimnazja: soliści – 1. ex aequo Magdalena Bodnar (Rzepedź) i Maria Pilch (ognisko muzyczne).

Szkoły średnie: zespoły – 1. ex aequo „Podaj dalej” (ZS4) oraz Karolina Paszczyńska/Fabian Kułak (ZS2).

Podaj kubek wody

Dorośli z Posady oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 i Gimnazjum nr 2 pomagają w budowie studni w Południowym Sudanie (wschodnia Afryka). Robią to w bardzo prosty sposób: zbierając makulaturę.



Dzieci z SP 3 z entuzjazmem włączyły się do akcji „Makulatura na misje”, której celem jest budowa studni głębinowych w Południowym Sudanie.

Woda jest dla nas „oczywistym” elementem życia. Odkrywamy kurek i leci. Na naszej planecie jest jednak mnóstwo miejsc, gdzie dramatycznie jej brakuje. Rokrocznie z powodu braku dostępu do czystej wody pitnej umiera 190 mln dzieci poniżej 5. roku życia, a ponad miliard ludzi korzysta ze skażonych źródeł. Gdyby milionom kobiet, które codziennie szmat drogi dźwigają wodę (po-

święcając na to zajęcie nawet kilka godzin) zapewnić studnię w pobliżu domu, przeobraziłoby to gruntownie całe społeczeństwo...

Dlatego jedną z najcenniejszych form pomocy dla „umiierających z pragnienia” państw jest właśnie budowa studni. Stąd inicjatywa łódzkiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, które ruszyło z ogólnopolską akcją „Makulatura na misje”, prze-

znaczając pozyskane pieniądze na budowę studni w Sudanie Południowym – nowym państwie, zamieszkiwanym przez licznych

tych – informuje ksiądz Tomasz Ruchała, koordynator.

Parafia raz w miesiącu zamyka kontener, do którego mieszkańcy przynoszą makulaturę. Zbierają ją też uczniowie „trójki”, zachęcani do udziału w akcji przez dyrekcję i nauczycieli. W szkole wydzielono nawet specjalne miejsce, gdzie można składać przyniesiony papier. – Akcja ma potrójny cel: przede wszystkim wsparcia drugiego człowieka, a także misyjny i ekologiczny. Południowy Sudan leży w samym rogu Afryki, gdzie od lat panuje susza. Jedyne rozwiązanie problemu są studnie głębinowe. Koszt budowy jednej takiej studni to 45 tysięcy złotych – opowiada ksiądz Tomasz, który jest bardzo zbudowany postawą dzieci i dorosłych. – Często widzę, że makulaturę przywożą do szkoły rodzice, bo maluchy nie są w stanie przynieść ciężkich pakunków – dodaje. Zebrany surowiec składają uczniowie ze szkolnego koła „Caritas”, którzy pomagają też w przewiezieniu go do kontenera, podstawianego na parafialne podwórko.

Do akcji włączyły się także starsze osoby. – Podczas wizyty duszpasterskiej byłam poruszona słowami pewnego pana, który powiedział, że przyniesienie tych paru kilogramów makulatury to jakby podanie kubka wody spragnionemu – podsumowuje ksiądz Tomasz. Akcją będzie trwała do odwołania. Zbiórka prowadzona jest w pierwszy poniedziałek i wtorek miesiąca. (JZ)

chrześcijan, które powstało w lipcu ubiegłego roku, w regionie wykrwawionym przez wojnę domową i zaliczonym do najsłabiej rozwiniętych na świecie.

W Sanoku do akcji przystąpiła parafia Posada oraz Szkoła Podstawowa nr 3, a ostatnio także Gimnazjum nr 2. – Podczas grudniowej zbiórki zebraliśmy sześć ton, a styczniowej cztery, uzyskując prawie 2 tysiące zło-

Orkiestra na ostatniej prostej

Finiszuje Bieszczadzki Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ponad 97 tys. zł zostało przesłane do Warszawy, ale wciąż jest szansa na poprawienie wyniku sprzed roku. W planie jeszcze kwesta podczas Ice Racingu oraz licytacja na Allegro.



Bieszczadzki Sztab WOŚP z dumą prezentował symboliczny czek, który przekazany trafią do Warszawy.

Do pobicia jest kwota 104 tys. zł, zatem brakuje jeszcze około 8 tys. Z jednej strony dużo, ale biorąc pod uwagę zwyczajową frekwencję podczas zawodów ice speedwaya, wynik może „pęknąć” już w najbliższy weekend. Zwłaszcza, że do kwesty obiecał przyłączyć się także burmistrz Wojciech Blecharczyk. Komu, jak komu, ale jemu goście, którzy przyjadą do Sanoka, nie powinni odmówić wsparcia.

Gdyby jednak podczas imprezy na torze „Błonie” nie udało się zebrać brakującej kwoty, w odwodzie zostają jeszcze licytacje na Allegro. Z konta użytkownika Bartek-F wystawionych

zostało kilkadziesiąt aukcji, na których kupić można głównie obrazy, ale też kosze wiklinowe, miniaturki instrumentów muzycznych czy inne uroczę drobiazgi. Być może nawet w bardzo przystępnych cenach. Szczegóły licytacji na stronie wosp.sanok.pl.

– Gorąco zapraszamy do kwesty podczas Ice Racingu i do udziału w aukcjach. Wesprzyjmy raz jeszcze naszą „Orkiestrę”, która tak pięknie zagrała w Sanoku. Razem z pewnością damy radę pobić ubiegłoroczny rekord – apeluje do wszystkich ludzi dobrego serca Maria Pospolitat, szefowa Bieszczadzkiego Sztabu WOŚP. (bart)

Sygnaty Czytelników Na bakier z estetyką



Jeden z Czytelników TS, w przesłanym do redakcji e-mailu, zwraca uwagę na sprawy związane z estetyką miasta. Wskazuje też konkretne przykłady świadczące, że w Sanoku nie jest z tym najlepiej.

– Wobec zanikającego przemysłu w naszym grodzie (a tym samym ubytku miejsc pracy), ważną rzeczą jest podnoszenie jego walorów turystycznych, o co słusznie zabiega od kilku lat Pan Burmistrz. Z tego właśnie powodu chciałem zabrać głos w sprawie słynnej „platformy widokowej” w parku, która w rzeczywistości jest miejscem o ograniczonym wglądzie w piękną okolicę Sanoka. Projekt ten kosztował zapewne wiele pieniędzy, ale obecny efekt jest – delikatnie mówiąc – MIERNY! Przyczyną tego są rosnące wokół platformy drzewa, które zasłaniają cały widok. Może redakcji „TS” uda się spowodować, żeby je przycięto lub usunięto, co pozwoliłoby odsłonić piękną panoramę miasta od zachodu po wschód. Jestem przekonany, że zabieg ten dodałby Sanokowi splendoru w aspekcie turystycznym – podkreśla Stanisław O.

Nasz Czytelnik zwraca też uwagę na szpecące miasto stragany, ustawiane wprost na ulicach. – Chciałbym wiedzieć, kto jest winien ustawienia namiotu z konfekcją obok poczty i nie tylko tam. Temu, kto na to zezwala, gratuluję wyczucia estetyki! – ironizuje, krytykując takie formy „upiększania” Sanoka. /ot/ **Od redakcji:** Podpisujemy się obydwojma reklamami pod tymi postulatami do władz miasta. O platformie widokowej pisaliśmy na naszych łamach już niejednokrotnie, przekazując negatywne opinie w tej sprawie zarówno od mieszkańców, jak i turystów. Zastłonięta drzewami platforma zupełnie nie spełnia swej roli i jest antyreklamą miasta, a nie jego atrakcją. Za taką również trudno uznać paskudzące otoczenie stragany, których miejsce jest na bazarze, a nie w centrum miasta.



§ Prawnik radzi

Pracownik w maju zwrócił się do pracodawcy o udzielenie rocznego urlopu bezpłatnego. Pracodawca wyraził zgodę na skorzystanie przez pracownika z takiego urlopu od dnia 1 września. W czerwcu okazało się, że pracownik jest w ciężko chory, i do maja następnego roku z uwagi na stan zdrowia będzie musiał przebywać na zwolnieniu lekarskim. Czy taki stan powoduje przesunięcie lub anulowanie urlopu bezpłatnego udzielonego już przez pracodawcę?

Zgodnie z art. 174 § 1 kodeksu pracy – na pisemny wniosek pracownika pracodawca może udzielić mu urlopu bezpłatnego. Wniosek pracownika powinien mieć formę pisemną i nie wymaga uzasadnienia. Udzielenie urlopu bezpłatnego jest pozostawione do całkowitej decyzji pracodawcy. Pracodawca nie musi uzasadniać odmowy udzielenia urlopu bezpłatnego. Zgodnie z art. 165 kodeksu pracy, jeżeli pracownik nie może rozpocząć urlopu w ustalonym terminie z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy, a w szczególności z powodu:

- 1) czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby,
- 2) odosobnienia w związku z chorobą zakaźną,
- 3) powołania na ćwiczenia wojskowe albo na przeszkolenie wojskowe na czas do 3 miesięcy,
- 4) urlopu macierzyńskiego,

pracodawca jest obowiązany przesunąć urlop na termin późniejszy.

Ponadto część urlopu niewykorzystaną z powodu powyższych przyczyn pracodawca jest obowiązany udzielić w terminie późniejszym.

Jednakże zasady stosowane do urlopu wypoczynkowego nie mają zastosowania w przypadku urlopu bezpłatnego. Rozstrzygnięcie wniosku pracownika o skrócenie czy przerwanie urlopu bezpłatnego lub wystąpienie na piśmie do pracodawcy o przedłużenie tego urlopu jest pozostawione tylko i wyłącznie do swobodnej decyzji pracodaw-

Podstawa prawna:

1. ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. KODEKS RODZINNY I OPIEKUŃCZY (Dz. U. 1964, Nr 9, poz. 59).

Życzliwi i uczciwi

Zrezygnowali z pieniędzy za usługę – choć pacjentka sama się prosiła – udzielili mądrej porady (za darmo) i poświęcili swój prywatny czas, aby pomóc. Niemożliwe? A jednak historia zdarzyła się naprawdę, a jej bohaterami są pracownicy Pracowni Rentgenodiagnostyki Stomatologicznej przy ulicy Grzegorza.

Pacjentka była umówiona na wizytę lekarską w odległym od Sanoka ośrodku klinicznym. Z informacji telefonicznej, przekazanej przez asystentkę profesora, wynikało, że ma zrobić „zdjęcie pantomograficzne”. Udała się więc do pracowni przy ulicy Grzegorza. Panią technik ogarnęły jednak wątpliwości, czy w opisanym przez pacjentkę przypadku jest sens wykonywania tego typu diagnostyki. Tym bardziej, że przy „full opcji” usługa mogła kosztować nawet 260 zł. – Pani stwierdziła, że może ma zbyt małe doświadczenie i zaproponowała, że skonsultuje się z kolegą po fachu, zapraszając mnie do pracowni na następną dzień – relacjonuje pacjentka. Następnego dnia, nie dość, że udzieliła obszernej informacji, to jeszcze poprosiła kolegę o przyjsię do pracowni! – Myślałam, że zemdleję z wrażenia, bo był już wieczór, pan przecież nie



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/20 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

cy. W szczególności udzielony pracownikowi urlop bezpłatny nie ulega przedłużeniu z powodu jego choroby (choroba pracownika nie wpływa na stan zawieszenia uprawnień pracownika i czas trwania urlopu). Zatem pracownik nie jest uprawniony do samodzielnego (jednostronnego) przedłużenia sobie urlopu bezpłatnego o okres, w jakim pozostawał niezdolny do pracy. Tak więc, w przypadku, gdy pracownik nie może wykorzystać urlopu bezpłatnego z powodu niezdolności do pracy, powinien zwrócić się z prośbą o „anulowanie” zgody na udzielenie urlopu bezpłatnego.

miął dyżuru i być może leżał sobie w domu na kanapie z książką w ręku. W każdym bądź razie za kilkanaście minut pojawił się specjalnie po to, aby raz jeszcze przedyskutować ze mną wątpliwości, które oboje mieli – opowiada.

Koniec końców zdjęcie nie zostało wykonane. I dobrze, bo podczas konsultacji okazało się... że wcale nie było potrzebne! – Umawiałam się na wizytę za czymś pośrednictwem i doszło do nieporozumienia. Byłam jednak pod wrażeniem profesjonalizmu pracowników z sanockiej pracowni, którzy od razu zasugerowali, że w moim przypadku zasadne jest wykonanie rezonansu magnetycznego i poświęcili mi tyle czasu, zamiast po prostu zrobić zdjęcie i zainkasować pieniądze. Z taką życzliwością i fachowością spotkałam się po raz pierwszy – podsumowuje pacjentka. (Z)

Gdy kilka lat temu zostali rzecznikami prasowymi swoich komend – ona policji, on straży pożarnej – nawet nie przypuszczali, że aż tak zmieni to ich życie prywatne. Bo współpraca zawodowa szybko przerosła się w uczucie. Dziś Anna i Grzegorz Oleniaczowie są szczęśliwym małżeństwem i rodzicami małego Dominika.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ
bb@fr.pl

Pary tworzone przez ludzi tej samej profesji nie są niczym szczególnym. Najlepszy przykład to małżeństwa nauczycielskie, których w samym Sanoku może

być kilkadziesiąt. Ale gdy dotyczy to funkcji bardzo rzadkiej, bo przecież rzeczników można u nas policzyć na palcach jednej ręki – zwłaszcza w służbach mundurowych, to szansa na związek jest bardzo mała. Tymczasem w tym przypadku zaiskrzyło na dobre.

Sanocka atmosfera

Być może nawet by się nie poznali, gdyby Anna Zdziebko (nazwisko panieńskie), pochodząca z Ropienki za Olszanicą, zrealizowała wcześniejsze postanowienie o przeniesieniu się do policji w Ustrzykach Dolnych. – W czasie, gdy rozpoczynałam pracę, nie było tam wolnych miejsc. Trafiłam więc do Sanoka, planując jednak przejście do Ustrzyk, gdy tylko zwolnią się tam etaty. Ale atmosfera w naszej komendzie tak mi się spodobała, że zmieniłam plany.

Płynne przejście

Pierwsze spotkanie nowych rzeczników miało miejsce w 2008 roku, przy okazji obchodów Święta Niepodległości, gdy w imieniu swoich komend składali wiązanki kwiatów pod pomnikiem na cmentarzu. Potem kontaktów zawodowych było coraz więcej, bo nie tylko przy oficjalnych uroczystościach, ale też różnych wypadkach i zdarzeniach losowych. Anna i Grzegorz szybko przypadli sobie do gustu, wymieniając się telefonami czy też doświadczeniami zawodowymi.

– Nasza znajomość zawodowa tak płynnie przeszła w prywatny związek, że nawet trudno wskazać pierwszą randkę. Często wpadaliśmy się na siebie podczas obiadów na Petrosanie czy też widywaliśmy się niby przypadkowo. Pierwsze czysto prywatne

spotkanie miało chyba miejsce w „Dworku Sanockim”. Wydaje mi się, że to Ania mnie tam zaprosiła... – żartuje Grzegorz. – Czyżby? Przypomnę ci tylko, że to ty dokonywałeś odbioru tego obiektu z ramienia straży pożarnej – ri-postuje z uśmiechem Ania.

Wesele z mundurowymi

Będąc już parą, raczej nie afiszowali się ze swoim uczuciem, choćby po to, by nie wywoływać zbędnych komentarzy. Tym-

czasem, paradoksalnie wręcz, zwierzchnicy sami zaczęli żartować, że trzeba ich wyswatać, bo do siebie pasują. – Przez długi czas nie wyprowadzaliśmy ich z błędu, przy okazji mając niezły ubaw. Oni mówili, że niezła byłaby z nas para, tymczasem my już planowaliśmy wspólną przyszłość. Wiele osób w obu komendach o naszym związku dowiedziało się dopiero tuż przed ślubem. Niektórzy byli bardzo mocno zaskoczeni – mówi Anna.

Życie nabrało tempa

Pobrali się dwa lata temu w rodzinnej parafii panny młodej, czyli w kościele w Ropience, natomiast wesele zorganizowane zostało w podsanockim hotelu „Kmicic”. To była impreza z prawdziwą pompą, strażackim orszakiem i policyjnym kordem. – Wesele było wspaniałe. Przy „Kmicicu” stały wozy

strażackie oraz podnośnik, roito się od policjantów i strażaków. Potem dowiedzieliśmy się, że przejeżdżający ludzie mieli wrażenie, że w obiekcie wybuchł pożar i prowadzona jest ewakuacja – opowiada Grzegorz.

styszałam pytanie: – To pani wyszła za rzecznika straży pożarnej? Ludziom wręcz automatycznie nasuwało się skojarzenie o parze rzeczników – żartuje z tej sytuacji Anna.

Po ślubie życie Oleniaczów nabrało nagłego przyspieszenia. Przed rokiem urodził im się syn, dziewięciomiesięczny dziś Dominik. Zaczęli budować dom w Grabownicy, do którego zamierzają wprowadzić się już wkrótce. Do tego Anna rozpoczęła studia administracyjne

moich rodziców, jak i teściów, bo jedni i drudzy pierwszy raz zostali dziadkami – podkreśla Grzegorz.

Z jednej strony dość nietypowa to para, bo tworzona przez ludzi sprawujących analogiczne, a do tego rzadkie funkcje. Z drugiej, na pierwszy rzut oka widać, że są ze sobą szczęśliwi, a w ich życiu wszystko zmierza we właściwym kierunku. – Nieźle się uzupełniamy, jednym słowem – dobrze nam ze sobą.

Rzecznik rzecznikowi... małżonkiem



wało konsternacje rozmówców. – A co się stało z poprzednią panią rzecznik – pytali, na co cierpliwie odpowiadałam, że to nadal ja, tylko zmieniłam stan cywilny. Wtedy zapadała chwila cisza, po czym nierzadko

w Rzeszowie. – Możliwe to było dzięki wsparciu moich rodziców, z którymi jeszcze mieszkamy, a którzy zadeklarowali pomoc przy dziecku także w weekendy. Zresztą nasz Dominik jest „oczkiem w głowie” zarówno

Jesteśmy parą już 3 lata, a jeszcze nie zdarzyła nam się poważniejsza kłótnia. Oby ten stan trwał jak najdłużej – mówi na zakończenie rzeczniczka policji, która na męża wybrała sobie... rzecznika straży pożarnej.

Sprzedam mieszkanie z lokatorem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Sąd i komornik

Spółdzielnia nie może przeprowadzić eksmisji, ma jednak prawo wystąpić do sądu z wnioskiem o wyrażenie zgody na sprzedaż mieszkania „z lokatorem”. Kiedy sąd wyrazi taką zgodę, do akcji wkracza komornik.

Sąd określa też, czy dłużnikowi przysługuje lokal socjalny, a obowiązek jego zapewnienia spoczywa na gminie. Jeśli lokal taki nie przysługuje, w momencie eksmisji gmina musi zapewnić tzw. pomieszczenie tymczasowe, a jeśli takim nie dysponuje komornik może przenieść dłużnika do noclegowni lub schroniska, które także ma obowiązek wskazać gmina.

– Czy to okrucierstwo i bezdusność? Absolutnie nie. W Londynie osoba niepłacąca czynszu usuwana jest w ciągu kilku dni, a jeśli nie jest to prywatny budynek, problem bierze na siebie państwo – zauważa Sokołowski. U nas cały ciężar przerzuca się na społeczeństwo, w tym przypadku na spółdzielców. Im więcej osób nie płaci, tym większe koszty ponoszą pozostali.

To nie są strachy na Lachy

Problemem wielu miast jest brak lokali socjalnych, w związku z czym nabywcy lokali kupionych w drodze komorniczej licytacji mają kłopot z pozbyciem się dotychczasowych lokatorów. Wielka krzywdą jednak im się nie dzieje, bo – jak zwraca uwagę pewien urzędnik – gmina musi zrekomensować nowemu właścicielowi straty, płacąc odszkodowanie. Prędzej czy później pozbędzie się on poprzedników, zyskując mieszkanie na bardzo atrakcyjnych warunkach finansowych. – Przy wycenie na 3,5 tys. zł za metr kwadratowy już przy pierwszej licytacji cena spada do 2,3 tys. zł, co przy 50-metrowym lokalu daje oszczędności rzędu 60 tys. zł – zwraca uwagę nasz rozmówca.

W Sanoku nie ma na razie większych problemów z lokalami socjalnymi (nie mylić z komunalnymi!), co oznacza, że dłużnicy z zasobów spółdzielni „Śródmieście” mogą wkrótce znaleźć się na ogłoszeniach komorniczych. – Zdecydowaliśmy się na licytację pięciu mieszkań. Mamy już kolejne uchwały, ale wstrzymuje-

my się z ich realizacją, bo właściciele coś tam płacą – uzupełnia Józef Sokołowski.

Jak Zabłocki na mydle

W sytuacji, kiedy lokator ma kredyt hipoteczny, pieniądze prze-

stanie zadłużania. Jak zauważa prezes Sokołowski, w pierwszej kolejności pieniądze dostają komornik, sąd i urząd skarbowy.

Jeśli nie ma roszczeń bankowych, spółdzielnia otrzymuje zwrot należności wraz z odsetkami, a resztę, po uiszczeniu



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście” jest pierwszą spółdzielnią w mieście, które próbuje rozwiązać problem niepłacących lokatorów. Prezes Jerzy Sokołowski potwierdza, że sprawy nie da się dłużej „zamiatać pod dywan”.

muje bank. Dla spółdzielni sprzedaż mieszkania nie gwarantuje więc wyegzekwowania zaległości, może jednak zahamować nara-

wszystkich opłat, dłużnik. Z finansowego punktu widzenia licytacja mieszkania jest dla niego czymś wyjątkowo niekorzystnym,

gdyż musi ponieść bardzo wysokie koszty komorniczo-sądowe. – Sam komornik bierze 15 procent – zauważa Józef Sokołowski. Jeśli doliczy się do tego odsetki od zadłużenia, straty sięgają 40 procent, nie mówiąc o obniżonej cenie lokalu już na starcie. Dlatego o wiele korzystniejszym rozwiązaniem dla niepłacących byłaby samodzielna sprzedaż, szkopuł w tym, że nie chcą oni brać swoich spraw w swoje ręce.

Polskie paradoksy

Oczywiście, na sprawę można popatrzeć inaczej: w pewnym sensie zlicytowany lokator

i tak robi „interes”. Dotyczy to tych, którzy wykupili mieszkania za symboliczną złotówkę. Jeśli sąd przyzna im prawo do lokalu socjalnego, mają zapewniony dach nad głową, a do tego kilka-kilkadziesiąt tysięcy ze sprzedanego lokum, za które zapłacili równowartość kilku flaszek wódki. – O! polskie paradoksy – kręci głową Józef Sokołowski.

Ale to niuanse. Najważniejsze, że jest sposób na pozbycie się ludzi pasywnych na innych, choć droga rzeczywiście jest długa i ciernista.

Jolanta Ziobro

Jacek Gomułka, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Krzysowego Urzędu Miasta: – Zmiany w ustawie o ochronie praw lokatora, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego, które weszły w życie w listopadzie ubiegłego roku, normalizują sprawy związane z eksmisją, zwiększając obowiązki gmin, która musi np. zapewnić lokal socjalny – jeśli przyzna go lokatorowi sąd – pomieszczenie tymczasowe, wskazać schronisko albo noclegownię. Większość gmin ma ogromne problemy z lokalami socjalnymi i musi płacić wysokie odszkodowania; Przemysł na przykład około 180 tys. zł rocznie. Nasza gmina na razie nie ma takich kłopotów. Dysponujemy mieszkaniami socjalnymi przy ulicy Okulickiego, Heweliusza, Dworcowej, Korczaka i dopóki nakazów sądowych nie będzie zbyt wiele, możemy eksmitowanym zapewnić lokum.



Broniła swego pupila

To, co spotkało 13-letnią Dominikę, mogło skończyć się znacznie bardziej tragicznie. Dziewczynka miała sporo szczęścia w nieszczęściu, choć doznała wiele cierpień i traumy, o której nieprędko zapomni. A wszystko przez brak wyobraźni u mężczyzny, który w tym samym czasie wybrał się na spacer...

Był wtorkowy wieczór, kiedy mieszkająca na Wójtostwie dziewczynka wróciła z lekcji angielskiego i postanowiła wyjść na spacer ze swoim czworonożnym pupilem. William to 8-miesięczny szczeniak cavaliera – maleńki, kudłaty piesek przypominający maskotkę. Trzynastoletnia spacerowała po osiedlu razem z kolegą, trzymając psiaka na smyczy. Nagle, nie wiadomo nawet z której strony, wyskoczył na nich groźny amstaff, który ujadając zaatakował Williama. Przerażona 13-latką rzuciła się na pomoc psiakowi, nie myśląc nawet o niebezpieczeństwie, na jakie się naraża. Starła się wyrwać szczeniaka spod agresywnego amstafa, który zatopił kły w jej ręce, rozszarpując skórę. Krzyk, płacz, ujadanie i żałostne piski złąły się w jedno...

Żeby się wybiegał...

Nie wiadomo, jak by się to skończyło, gdyby nie szybka reakcja mężczyzny, który odciągnął agresywnego psa. Jak się później okazało, to właśnie jego beztroška i brak wyobraźni stały się przyczyną dramatu. Pan wyszedł z amstaffem na spacer, po czym puścił go wolno – bez kagańca i smyczy – żeby pies się wybiegał... Pogryzioną przez niego Dominikę zaopiekowała się przypadkowa kobieta, która zaprowadziła ją do pobliskiego ambulatorium. W międzyczasie kolega dziewczynki zadzwonił po jej mamę...

– Kiedy przybiegłam, Dominika była już w ambulatorium. Przeraziłam się, jak ją zobaczyłam – roztrzęsiona, zapłakana, cała we krwi, z widocznymi ranami na ręce... Musiała ją strasznie boleć, bo miała poszarpane opuszki palców. Wyglądało to fatalnie. Krzyczała, że ten pies nic nie miał, że skoczył i zaczął szarpać Williama... Przeszedł tam też ten mężczyzna od amstafa – jak się później okazało – opiekun, który wyprowadza psa na spacer podczas choroby właściciela. Przeprósł nas, a potem już nic nie mówił, tylko stał i przyglądał się – relacjonuje pani Jolanta, mama dziewczynki. – Lekarz, który obejrzał Dominikę, od razu kazał jechać na pogotowie. W szpitalu okazało się, że rany nie są tak groźne, jak się wydawało, ale jeden z palców został dość mocno poszarpany i konieczne było szycie. Nie wiem, ile szwów jej założyli – nie byłam w stanie nawet myśleć. Ona tuliła do siebie Williama, a ja ją...

Trauma daje znać

Dziewczynka dostała na miejscu zastrzyk przeciwbólowy, antybiotyk i środki przeciwbólowe, które musiała zażywać przez kilka kolejnych dni. Dopiero w piątek po raz pierwszy od wypadku zasnęła bez płaczu. – Rany fizyczne jakoś się zagoją, choć bałam się mocno o jej palce, bo chodzi do szkoły muzycznej i gra na fortepianie. Czasem gorsze są



Dzięki odwadze Dominiki William nie ucierpiał w starciu z amstaffem.

jednak rany psychiczne... A przeżyła to bardzo. Przez kilka dni nie chciała nawet słyszeć o wyjściu z domu i spacerze z psem. Cały czas tylko tuliła się do siebie. Bałam się, co zostanie jej w głowie... – przyznaje pani Jolanta. Uspo-

koili się, kiedy w poniedziałek Dominika postanowiła – mimo zwolnienia – pójść do szkoły. Choć nie może pisać, zawsze coś skorzysta na lekcjach, a wśród koleżanek i kolegów łatwiej upora się z bolesnym przeżyciem.

– Nadal czuje opory przed wychodzeniem na spacer, ma też dziwne sny o skaczących po niej szczeniactkach... Cóż, psychika zaczyna odreagowywać – mówi mama dziewczynki.

Jak wycenić cierpienie

Nie może wciąż zrozumieć, dlaczego ludzie, którzy biorą zwierzęta do domu, nie dbają o nie, dlaczego się nimi nie interesują, dlaczego lekceważą przepisy i puszczają beztroško luzem? – Wiele razy widziałam, jak właściciel wypuszcza rano psa za drzwi, nie interesując się w ogóle, co i gdzie ten pies robi. Jest to dla mnie niepojęte – może dlatego, że kocham zwierzęta? – zastanawia się pani Jolanta, która w poniedziałek złożyła zeznania na policji. I od policjantów dowiedziała się, że mężczyzna, który był z amstaffem na spacerze, nie jest jego właścicielem, tylko opiekunem. I że najwyższa kara, jaka mu grozi, to 500 złotych grzywny... Patrząc przez pryzmat bólu, cierpienia i traumy przeżytej przez 13-letnią dziewczynkę – to bardzo niewiele.

To zagrożenie życia i zdrowia!

To, co przydarzyło się Dominice, przypomina historię 11-letniego Bartka, który przed dwoma laty został boleśnie pogryziony przez poszczanego samopasa owczarka. Chłopiec do dziś leczy mocno poszarpaną wówczas przez psa rękę – na jesieni czeka go kolejna operacja... Co jeszcze musi się wydarzyć, aby właściciele i opiekunowie psów zrozumieli, że od tragedii

mogą dzielić czasem łańki sekundy? A co byłoby, gdyby amstaff skoczył dziewczynce do twarzy? Albo w pobliżu nie było nikogo z dorosłych? Albo jakby na jej miejscu znajdowało się kilkuletnie dziecko? Taki pies jak amstaff biegnący samopas stanowi naprawdę duże zagrożenie.

Z opinią tą zgadza się całkowicie mecenas Krzysztof Litwin, prywatnie ojciec pogryzionego chłopca. – Uważam, że podejście sanockiej Policji i Straży Miejskiej do właścicieli dużych psów wyprowadzanych bez smyczy czy kagańca i traktowanie tego w kategoriach wykroczenia zagrożonego karą grzywny do 500 złotych, jest całkowicie nieuzasadnione. Według mnie, jest to narażanie innych na niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jeśli podejście Policji i Straży Miejskiej się nie zmieni, a u ludzi nie wykształci świadomość, że za takie postępowanie grozi poważna odpowiedzialność karna, to nic nie zrobimy. A dowodem tego, że taka wykładnia prawa jest słuszna, jest wyrok sądu, skazujący właściciela owczarka, który pogryzł mojego syna, na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata – podkreśla.

Mężczyzna ten oskarżony był z art. 160 kk, który mówi: „kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.” Artykuł powyższy jak i wyrok polecamy szczególnej uwagi sanockich stróżów prawa.

Receptowa zadyma

Niedopracowana ustawa refundacyjna, protesty lekarzy i aptekarzy, a na końcu pacjent, który najdotkliwiej odczuwa skutki całego zamieszania. Z powodu wojny pieczętkowej prowadzonej przez medyków, od początku stycznia zmuszony był płacić więcej za refundowane leki. Teraz – za przyczyną protestu farmaceutów – często nie może ich wykupić.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Polski pacjent zawsze miał pod górę. Ale tak źle jak teraz jeszcze nie było. Nie dość, że najpierw musi długo i cierpliwie czekać na wizytę u specjalisty, a potem kilka godzin spędzić w kolejce w przychodni, coraz częściej spotyka się z odmową przyjęcia recepty w aptece. Dlaczego? Bo została błędnie wypisana przez lekarza...

Kowal zawinił, Cygana powiesili

Tydzień temu Sejm przegłosował znowelizowaną ustawę refundacyjną, która zwolniła medyków z kar finansowych za błędy popełnione przy wypisywaniu recept. W konsekwencji odpowiedzialność za nie spadła na aptekarzy, którzy zaprotestowali, zamykając apteki między godz. 13 a 14. Podkarpacka Izba Aptekarska, z uwagi na dobro pacjenta, nie rekomendowała tak ostrej formy protestu, ograniczając go do wywieszenia postulatów. – Do zaleceń tych dostosowała się większość aptek na Podkarpaciu – podkreśla Aleksander Czarniawy, I wiceprezes Izby. Po deklaracjach ministra zdrowia o wprowadzeniu kolejnych zmian do ustawy, Krajowy Zjazd Aptekarzy zrezygnował z zamykania aptek, rekomendując w zamian rygorystyczne

sprawdzanie poprawności recept lekarskich i wydawanie leków refundowanych wyłącznie na podstawie tych prawidłowo wypisanych. – Nie możemy ponosić odpowiedzialności, także finansowej, za niepopelnione przez nas winy, a tak jest w tej chwili. Dlatego protestujemy, żądając kolejnych zmian w ustawie, która jest korzystna dla lekarzy, ale nie dla aptekarzy – wyjaśnia farmaceuta.

Recepty pod lupą

Problem w tym, że podobnie jak poprzednio najbardziej cierpi pacjent, który jest odsyłany z kwitkiem. I to wcale nierzadko, gdyż błędów na receptach nie brakuje. Do najczęstszych należą: brak adresu zamieszkania, numeru PESEL i kodu oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. – W takiej sytuacji nie możemy zrobić nic innego jak odesłać pacjenta z powrotem do lekarza, żeby uzupełnił receptę. Nie możemy samodzielnie wypełniać pustych rubryk. Wolno nam jedynie dokonać pewnych drobnych poprawek w przypadku błędów w danych osobowych, pod warunkiem, że pacjent ma przy sobie dokument tożsamości. W każdej innej sytuacji – nieczytelnego pisma czy pieczętki, braku dawkowania, poziomu odpłatności czy kodu Oddziału NFZ (Podkarpacki ma 09) zmuszeni jesteśmy odmówić wydania leku. Żal nam tych ludzi, których odsyłamy, ale nie mamy wyjścia. Dlate-

go apelujemy do pacjentów: żądajcie od swoich lekarzy prawidłowo wystawionych recept! I przed wyjściem z gabinetu lekarskiego dokładnie je sprawdzajcie – mówi Aleksander Czarniawy.



Takiej zadymy, jak z ustawą refundacyjną, jeszcze nie było. Cierpią, oczywiście, pacjenci.

Rubryka po rubryce

W świetle nowych przepisów recepta ma być wypełniona dokładnie i czytelnie – i to nie tylko dla lekarza czy aptekarza, ale i dla pacjenta. Powinna zawierać dane o zakładzie opieki zdrowotnej, w którym ją wystawiono. Co ciekawe, w adresie placówki lub pacjenta nie można używać skrótów w nazwach miejscowości, np. W-wa, S-ok, itp.

Ważne, za ile

Na jednej receptce można wypisać jeden lek recepturowy albo psychotropowy lub maksymalnie pięć leków gotowych albo wyrobów medycznych, w ilości nie większej niż ta, jaka potrzebna jest pacjentowi do trzymiesięcznego stosowania. Bardzo ważne, aby lek mający dwa poziomy odpłatności – wśród 3 tys. medykamentów na listach refundowanych takich leków jest około 200 – miał dokładnie wskazany

przez lekarza poziom refundacji. Jeśli go nie ma, apteka pobierze ten wyższy, co sprawi, że pacjent zapłaci dużo więcej. Ma to szczególnie duże znaczenie przy chorobach przewlekłych. Przykład: paski do glukometru dla dzieci z cukrzycą są na tzw. ryczałt (R), który wynosi 3,2 zł, a dla chorego z II typem cukrzycy – na 30 procent, co podwyższa kwotę do 15 zł.

Problemu nie ma, kiedy lek ma jeden poziom odpłatności – w takim przypadku nawet brak lekarskiego wskazania nie czyni recepty nieważną.

W sytuacji, gdy przepisano leku nie ma na liście refundacyjnej, odpłatność wynosi 100 procent. Farmaceuta może jednak znaleźć na liście jego tańszy odpowiednik. Sto procent zapłacimy także w przypadku odpisu recepty – poza tym lek otrzymamy tylko w tej aptece, która wystawiła odpis.

Pacjent w roli rewizora

– Ustawa refundacyjna była potrzebna i ma kilka dużych plusów, choćby wprowadzenie cen urzędowych na leki refundowane oraz zakazu reklamy leków i aptek. Jest jednak niedopracowana, co doprowadziło do protestów i ogromnego bałaganu. Ma także złe zapisy, które należy jak najszybciej zmienić, jak choć art. 44, który w obecnej postaci często uniemożliwia pacjentowi skorzystanie z tańszego zamiennika leku. Przykład? Proszę bardzo. Przyszła pacjentka z receptą na amoksyklaw. Niestety, leku tego nie było już od kilku dni w hurtowniach. Mogłbym zastąpić go augmentinem, który jest jego odpowiednikiem, ale przepis art. 44 to uniemożliwia i z bólem serca musiałem pacjentkę odesłać z powrotem do lekarza – mówi Aleksander Czarniawy.

Co pozostaje tym, na których całe to zamieszanie się skupia? Przeczekać. Albo zabawić się w rewizora i dokładnie sprawdzać, co lekarz wypisał na receptce. Innej rady nie ma.

Miła informacja dla miłośników Sanoka: ukazał się drugi tom wydawnictwa zawierającego fotografie ze zbiorów Muzeum Historycznego. Autor, Andrzej Romaniak, prezentuje ponad 560 zdjęć obrazujących sto lat historii naszego miasta. Najstarsze pochodzi z 1898 roku!

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Pierwsza część „Fotografie Archiwalne. Tom I. Sanok” – przedstawiająca panoramy, budynki, ulice i charakterystyczne miejsca miasta – wydana pod koniec 2009 roku, spotkała się z dużym zainteresowaniem czytelników. Drugi tom, który ukazał pod koniec 2011 roku, poświęcony jest wydarzeniom, uroczystościom i imprezom miejskim.

Historia za trzymana w kadrze



Odświeżenie Kamienia Tysiąclecia przy ulicy Grzegorza w kwietniu 1960 roku.

W zamyśle pomysłodawcy cykl prezentować ma archiwalne zdjęcia z muzealnych zbiorów, gromadzonych od czasu powstania Muzeum Ziemi Sanockiej w 1934 roku. – Jak wiadomo, fotografia jest jednym z ważniejszych źródeł historycznych, które dokumentuje w sposób „niepodważalny” rzeczywistość i zwiększa atrakcyjność przekazu słownego – zauważa Andrzej Romaniak.

Życie utrwalone na kliszy

W zbiorach Muzeum Historycznego znajduje się przeszło 3 tys. fotografii. W większości dotyczą one Sanoka i historycznej Ziemi Sanockiej, ukazując miasto, wydarzenia i ludzi. Autorami są zawodowcy i amatorzy, znani z imienia i nazwiska, a tak-

że osoby anonimowe. Przykładowo, życie w Sanoku podczas okupacji niemieckiej dokumentował Stanisław Potocki, nauczyciel, który miał pozwolenie na posiadanie sprzętu i prowadzenie zakładu fotograficznego. Z kolei autorem najstarszego zdjęcia, z końca XIX wieku – na którym uwieczniono sypanie na szczycie Góry Parkowej kopca z okazji stulecia urodzin Adama Mickiewicza – jest ksiądz o swojsko brzmiącym nazwisku Żołnierczyk, o którym wiadomo tylko tyle, że był księdzem. – Zdjęcia z tego okresu są rzadkością, gdyż niewiele osób posiadało aparaty, które były wówczas stosunkowo nowym wynalazkiem – przypomina pan Andrzej. Szklana płytka z negatywem przechowywana jest w muzeum do dziś!

Sumienie niemieckiego żołnierza

Jeszcze ciekawsza historia związana jest z unikatowymi fotografiami z 1941 roku, które przedstawiają Sanok w dniach inwazji niemieckiej na Związek Radziecki. Można na nich zobaczyć m.in. budowę prowizorycznego mostu na Sanie i słowackich żołnierzy, sojuszników Niemców, którzy przełamywali sanocki odcinek Lini Mołotowa. Wydarzenia te zatrzymał w kadrze niemiecki żołnierz Horst Hill, który na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, a więc po upływie kilkunastu lat od czasu zakończenia wojny, skontaktował się z Muzeum Historycznym, aby... przekazać placówce negatywy! – Dzięki temu mamy z tego okresu kilkadziesiąt zdjęć – kontynuuje swoją opowieść nasz rozmówca.

Dar pana Zbigniewa

Unikatowe negatywy, dotyczące wydarzeń już nam współczesnych, przekazał muzeum również inny autor, Zbigniew Osenkowski, dziś znany grafik i twórca ekslibrisów. Uwiecznił on m.in. jedno z największych zgromadzeń w historii naszego miasta: uroczystości z 3 maja 1981 roku, zorganizowane z okazji 190. rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja. Była to niezapomniana manifestacja patriotyzmu, której

głównym punktem była msza święta z kazaniem ks. Adama Sudoła. – Jak oceniała Służba Bezpieczeństwa, zgromadziło się na niej około 7 tysięcy osób, a w rzeczywistości około 10 tysięcy. Na zdjęciach widać nieprzebrane tłumy wypełniające ówczesny plac Pokoju, dziś św. Michała, oraz pobliskie ulice – relacjonuje Andrzej Romaniak, który jako młody chłopak był uczestnikiem historycznego zgromadzenia. W tomie, dzięki darowiźnie pana Zbigniewa, znalazły się 24 fotografie z opisywanej uroczystości.

Balony, Piłsudski i broń dla podhalańczyków

Wróćmy jeszcze na chwilę do czasów przedwojennych. Fotograficzna dokumentacja wydarzeń, uroczystości i imprez miejskich z tego okresu dowodzi, że życie społeczno-kulturalne na-

Są też poruszające zdjęcia z uroczystości żałobnych po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, który zmarł w maju 1935 roku. Przygotował je specjalnie powołany Komitet Obywatelski, a w programie znalazła się m.in. msza święta i defilada przed pomnikiem marszałka, ustawionym obok apteki Kawskich. Przez całą noc na wzgórzach okalających Sanok płonęły znicze i pochodnie.

Uśmiech rozczulenia budzą też fotografie z uroczystości wręczenia ciężkich karabinów maszynowych dla 2. Pułku Strzelców Podhalańskich. W latach trzydziestych ich zakup finansowali mieszkańcy, w ramach propagandowej akcji dozbierania Wojska Polskiego, w obliczu coraz bardziej komplikującej się sytuacji międzynarodowej. Broń wręczano podczas uroczystości na płycie stadionu

wa nowego szpitala przy ulicy 800-lecia czy modernizacja Zakładów Mięsnych. – Z tego okresu mamy również mnóstwo fotografii, na których uwieczniono obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego i 800-lecia Sanoka, zainaugurowane w 1960 roku – mówi Andrzej Romaniak. Ich finałem było odświeżenie „Kamienia Tysiąclecia” na skwerze przy ulicy Grzegorza (pomnika dziś zapomnianego i zaniedbanego, który stanowi „punkt przystankowy” dla piesków i element ogródka piwnego) oraz odbudowa pomnika Tadeusza Kościuszki. – Było to wielkie przedsięwzięcie z komitetem honorowym i burzliwą dyskusją dotyczącą lokalizacji. Jedni byli za tym, aby pomnik stanął na miejscu poprzedniego, zburzonego przez Niemców – na placu św. Jana. Inni przekonywali, że lepszy będzie po-



We wrześniu 1962 roku Tadeusz Kościuszko „wrócił” do Sanoka. Nowy pomnik postawiono jednak nie na placu św. Jana, ale na pod parkiem, przy głównej ulicy.



Funkcjonariusze gestapo w drzwiach dawnego starostwa, dziś Urzędu Miasta. Zdjęcie wykonano w kwietniu 1944 roku.

przy ulicy Żwirki i Wigury. Na zdjęciach autorstwa Stanisława Potockiego widać tłumy i przystrojone stoły, na których stoi trzynaście karabinów.

W kolejce po trampki i spory o Kościuszkę

Czasy PRL to „Dni Sanoka” z barwnymi żakinetami i kiermaszami, podczas których można było kupić niedostępne na co dzień towary typu obuwie sportowe, uroczystości państwowo-propagandowe (np. huczne obchody 36. rocznicy „marszu głodnych” w 1966 roku) oraz ważnych inwestycji, jak oddanie wiszącej kładki na Sanie, łączącej Białą Górę z miastem, budo-

łudniowy stok Góry Parkowej. Jak wiadomo, zwyciężyła druga koncepcja. Pomnik, wykonany z pinczowskiego piaskowca, o wysokości prawie 8 metrów odświeżono we wrześniu 1962 roku. Zaś w następnym roku nasze miasto odwiedził ówczesny wicepremier Piotr Jaroszewicz – relacjonuje historyk, przewracając kartki albumu. Wszystkie te wydarzenia uwiecznione są, oczywiście, na zamieszczonych w książce fotografiach, do przestudiowania której gorąco zachęcamy.

Album można kupić na zamku (w kasie biletowej; cena 60 zł) oraz w sanockich księgarniach.



Program Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”
współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„LEPSZE JUTRO” DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Realizacja Programu Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet I, Działanie 1.2 Systemowe Wsparcie Instytucji Pomocy i Integracji Społecznej nabiera coraz większego tempa. Program oprócz poradnictwa i aktywizacji zawodowej ma na celu przetestowanie i wdrożenie modelowego systemu opieki nad dzieckiem i rodziną w mieście Sanoku. Realizacja tego zadania jest odpowiedzią na wchodzącą od 1 stycznia 2012 r. w życie ustawą o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej.

Problematyka zabezpieczenia społecznego w samorządach lokalnych staje się kwestią coraz bardziej znaczącą i absorbującą coraz większe środki finansowe. Przełomowym momentem był dzień 1 maja 2004, kiedy gminy zaczęły przejmować realizację zadań z zakresu przyznawania i wypłaty świadczeń rodzinnych oraz gdy weszła w życie nowa ustawa o pomocy społecznej.

TRUDNE POCZĄTKI

Główny kierunek działań związanych z wsparciem rodziny zostały skierowane na udzielaniu pomocy finansowej. W ramach ustawy o świadczeniach rodzinnych przyznawane i wypłacane są: zasiłki rodzinne, dodatki do zasiłku rodzinnego z tytułu: urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka, wychowania dziecka w rodzinie wielodzietnej, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia roku szkolnego i podjęcia przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania, a także zasiłku pielęgnacyjnego oraz świadczenia pielęgnacyjnego. Na podstawie przepisów ustawy o pomocy społecznej wsparcie finansowe udzielane jest w postaci zasiłków celowych i okresowych, oraz opłacanie posiłku dla dzieci w szkołach i placówkach oświatowych.

Większość świadczeń uzależniona jest od spełnienia ustawowej kwoty kryterium uprawniającego do otrzymania pomocy. W przypadku świadczeń przyznawanych na podstawie ustawy o świadczeniach rodzinnych kwota kryterium wynosi 504 zł na osobę w rodzinie, a w przypadku gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności kryterium wynosi 583 zł.

W przypadku świadczeń przyznanych na podstawie ustawy o pomocy społecznej kwota kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń wynosi 351,00 zł na osobę w rodzinie, a do korzystania z pomocy w postaci posiłku 526,50 zł. Świadczeniami przyznawanymi niezależnie od sytuacji dochodowej są zasiłek pielęgnacyjny, świadczenie pielęgnacyjne oraz jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka.

Poza systemem pomocy społecznej pozostały jeszcze inne formy wsparcia takie jak: pomoc materialna przyznawana na podstawie przepisów ustawy o systemie oświaty, lub działania finansowane w ramach środków przeznaczonych na realizację gminnego programu rozwiązywania problemów alkoholowych.

Rozkład zajęć świetlicy socjoterapeutycznej prowadzonej przez Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Sanoku w ramach Programu Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”.

L.p.	Tematyka zajęć	Miejsce	Dni tygodnia godziny
1	Świetlica socjoterapeutyczna	ul. Stróżowska 5 ul. Dworcowa (ul. Reymonta 17)	Od poniedziałku do piątku godz. 10-18
2	Gry, zabawy, ćwiczenia rytmiczne, pomoc w nauce, podstawy śpiewu, nauka piosenek	ul. Stróżowska 5	Od poniedziałku do piątku godz. 10-18
3	Pedagogiczne poradnictwo rodzinne z zakresu opieki nad dzieckiem	ul. Dworcowa ul. Stróżowska 5	Wtorek, czwartek godz. 16.30-17.30
4	Poradnictwo prawne	ul. Dworcowa	Poniedziałek, środa godz. 15-16.30
5	Zajęcia muzyczne dla dzieci i młodzieży (podstawy gry na fortepianie i śpiewu)	ul. Dworcowa	Poniedziałek, piątek godz. 14-16.30 (od 01.02.2012)
6	Zajęcia muzyczne – nauka śpiewu dla młodzieży i osób dorosłych	ul. Dworcowa	Wtorek, czwartek godz. 17.30-20.00 (od 01.02.2012)
7	Zajęcia taneczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych – taniec towarzyski	ul. Dworcowa	Poniedziałek, środa godz. 16-19 (od 01.02.2012)
8	Zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży – taniec ludowy	ul. Dworcowa	Poniedziałek, środa godz. 15-18 (od czerwca)
9	Warsztat opieki nad niemowlęciem i dzieckiem do lat 4	ul. Dworcowa	Wtorek godz. 16-18 (od marca do maja)

NOWE SPOJRZENIE NA WSPARCIE RODZIN I DZIECI

System realizacji pomocy wykazał, iż wsparcie finansowe dla rodzin jest niewystarczające i należy szukać nowych form rozwiązań prawnych mających na celu wspierania rodzin.

Jej efektem było uchwalenie ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej. Na jej podstawie od 1 stycznia 2012 r. gminy mają obowiązek realizować działania wspierające rodziny w zakresie: analizy sytuacji rodziny i środowiska rodzinnego oraz przyczyn kryzysu w rodzinie, rozwijanie umiejętności opiekuńczo-wychowawczych w rodzinie, pomoc w integracji rodziny, przeciwdziałanie marginalizacji i degradacji społecznej rodziny.

Zadania te są realizowane poprzez udzielanie konsultacji i specjalistycznego poradnictwa, pomocy prawnej, wsparcia asystentów rodziny, oraz prowadzenie placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Realizacja tych zadań jest niezwykle kosztowna a ciężar jej finansowania został złożony na samorządy gminne.

LEPSZE JUTRO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W roku 2012 w ramach Programu Rewitalizacji Społecznej Lepsze Jutro od 1 stycznia 2012 r. uruchomione zostały dwie placówki wsparcia dziennego, do których zapraszamy dzieci i młodzież z dzielnic Śródmieście i Posada. Ich otwarcie było podyktowane chęcią umożliwienia wyrównania dostępu do nowoczesnych narzędzi edukacyjnych oraz dodatkowych zajęć lekcyjnych, które bardzo często ze względu na ograniczone możliwości finansowe są dla nich niedostępne.

Pierwsza znajdująca się w dzielnicy Posada przeznaczona jest dla dzieci w wieku od 7 do 12 roku życia. Nowoczesne gry i materiały edukacyjne, sprzęt komputerowy pozwolą małym uczestnikom na miłe i bezpieczne spędzenie wolnego czasu, odrobienie zadań domowych, rozwijanie zainteresowań. Ponadto w ramach placówki przewidziana jest realizacja zajęć i poradnictwa dla osób dorosłych i młodzieży.

W drugiej placówce Centrum Rekreacyjno-Edukacyjne prowadzonej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku zlokalizowanej przy ulicy Kościuszki 23, na aktywne spędzenie wolnego czasu mogą liczyć uczniowie od 12 roku życia. Do dyspozycji uczestników zajęć w placówce zostanie udostępniony nowoczesny sprzęt komputerowy, multimedialny i naukowy pozwalający na rozwijanie własnych zainteresowań i projektów badawczych w zakresie dziennikarstwa, zajęć plastycznych.

Harmonogram zajęć w placówce ulega zmianom i jest dopasowywany do potrzeb Uczestników Programu.

Od lutego 2012 r. zajęcia w Centrum zostaną urozmaicane o warsztaty kinoterapii, dziennikarsko-edytorskie, będą prowadzone korepetycje z chemii, fizyki, biologii, matematyki. Zajęcia prowadzone będą w sposób innowacyjny przy wykorzystaniu najnowocześniejszych metod pracy i profesjonalnego sprzętu edukacyjnego. Ponadto organizowane będą wyjazdy do teatru, kina, ośrodków telewizyjnych i radiowych, rezerwatów przyrody. Dla Uczestników Programu w obu placówkach zapewniony jest posiłek w formie podwieczorku. Co najważniejsze, ich utworzenie nie obciąża budżetu samorządu gminnego.

Mamy nadzieję, że placówki jako alternatywne sposoby spędzenia wolnego czasu i rozwijania własnych zainteresowań sprawdzą się nie tylko podczas najbliższych ferii lecz także w ciągu całego roku.

Rozkład zajęć na styczeń/luty 2012 Placówki Rekreacyjno-Edukacyjnej w Sanoku przy ul. Kościuszki 23 (V piętro) prowadzonej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku w ramach Programu Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”.

L.p.	Tematyka zajęć	godziny
1	Nauka własna, odrabianie lekcji, pomoc w nauce, w tym w języku angielskim	10.00-12.00
2	Zajęcia plastyczne, czynności porządkowe po zajęciach	12.00-14.00
3	Posiłek	14.00-14.30
4	Zajęcia tematyczne zainteresowania i umiejętności m.in. praca na komputerach, gry edukacyjne, filmy edukacyjne i inne	14.30-16.30
5	Nauka własna, odrabianie lekcji, pomoc w nauce, w tym w języku angielskim	16.30-18.00

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Mieszkanie 63,59 m², 4-pokojowe, osiedle Posada, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
 ★ Pilnie mieszkanie 64 m², 3-pokojowe, przy ul. Lipińskiego, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
 ★ Mieszkanie 57,88 m², 3-pokojowe, osiedle Wójtówstwo, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
 ★ Mieszkanie 47,87 m², 3-pokojowe, osiedle Wójtówstwo, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
 ★ Mieszkanie 54 m², przy ul. Sobieskiego 18, z podwójnym garażem, tel. 788-27-59-35.
 ★ Mieszkanie dwupiętrowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77.
 ★ Mieszkanie 50,7 m², 2-pokojowe, z loggią, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 793-90-16-68.
 ★ Mieszkanie dwupokojowe 46 m², ul. Armii Krajowej w Sanoku, tel. 664-20-09-59.
 ★ Mieszkanie 53 m², w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.
 ★ Mieszkanie 36 m², przy ul. Wolnej, tel. 604-84-67-13.
 ★ Mieszkanie 60 m², przy ul. Słowackiego, cena 245.000 zł, tel. 530-46-36-66.
 ★ Lub zamienię na większe – mieszkanie 24 m², po kapitalnym remoncie, osiedle Błonie, tel. 13-464-48-37.
 ★ Dom murowany – do wejścia, w Czerteżu, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.

★ Dom drewniany, z działką 6,10 a, w Sanoku przy ul. Kołłątaja, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
 ★ Dom drewniany do remontu, przy ul. Kiczury, cena 150.000 zł do negocjacji, tel. 665-76-53-77.
 ★ Nowy dom do wykończenia wewnątrz, na działce 10 a, w Płowcach, tel. 514-94-95-87 lub 511-05-22-13.
 ★ Działkę 12,89 a, w Czerteżu, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
 ★ Działkę 11 a, w Czerteżu, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
 ★ Działkę budowlaną 1,08 ha, z możliwością wydzielenia 15 a, 20 a, 30 a, w Srogowie Dolnym, cena 3.000 zł/a, tel. 13-464-41-05.
 ★ Działkę budowlaną 30 a, w Sanoku przy ul. Kruczej, tel. 691-76-56-60.
 ★ Działkę budowlaną, inwestycyjną 17 a, przy głównej drodze, tel. 798-24-19-66.
 ★ Działkę uprawną 5 a, w Sanoku przy ul. Stróżowskiej, tel. 13-464-49-61.
 ★ Działkę budowlaną uzbrojona 13 a oraz budynek gospodarczy murowany, w Czerteżu, tel. 693-99-15-04.
Kupię
 ★ **Garaż murowany, blisko centrum, tel. 506-80-82-90.**
Posiadam do wynajęcia
 ★ Samodzielne, w pełni wyposażone mieszkanie, z pokojem trzyosobowym, kuchnia, łazienka, wc, TV, Internet, dla dziewczyn, w centrum Sanoka, tel. 606-97-41-16.
 ★ Umeblowaną, samodzielną kawalerkę, tel. 726-43-65-98.

★ Mieszkanie 3-pokojowe w Sanoku dla firm i przedsiębiorców lub studentów, tel. 691-36-37-24.
 ★ Mieszkanie 33 m², 2 pokoje, w Krakowie, tel. 506-60-53-66.
 ★ Mieszkanie 39 m², 1-pokojowe, w Sanoku, tel. 724-16-46-24.
 ★ Mieszkanie, tel. 507-55-19-10.
 ★ Mieszkanie, tel. 605-43-95-82.
 ★ Dwa oddzielne pokoje, dla dziewcząt lub chłopców, tel. 608-61-01-35 lub 13-463-36-96.
 ★ Pokój z kuchnią, w domu prywatnym, tel. 505-59-51-60.
 ★ Pokój dla 1 lub 2 dziewczyn, tel. 695-91-79-28.
 ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
 ★ 1/2 domu z 8 a działką + ogród, Nowy Zagórz, ul. Polna 7, tel. 13-463-23-34 lub 723-33-52-51.
 ★ Dom w okolicy Sanoka, tel. 13-462-61-12.
 ★ Lokal handlowo-usługowy 103,56 m², osiedle Wójtówstwo, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
 ★ Lokal użytkowy 71 m², przy ul. Jagiellońskiej (wejście od ulicy), na sklep lub inną działalność, tel. 668-03-41-89.
 ★ Lokal handlowy 82 m², w Sanoku przy ul. Iwaszkiewicza 4, tel. 13-464-76-53 lub 607-06-48-66.
 ★ Lokale na biura lub usługi, tel. 600-04-51-29.
 ★ Lokale użytkowe różnych powierzchni, na biura lub inną działalność, przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.
 ★ Lokale biurowe: 30-70 m², Sanok, centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl

★ Lokal handlowy 130 m², Sanok, centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl
 ★ Lokal handlowy 32 m² (parter), Sanok, centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl
 ★ Lokal pod działalność handlową, w centrum Sanoka, tel. 696-31-37-22.
 ★ Lokal 37 m², przy ul. 3 Maja 5, tel. 695-42-32-39.

★ Suche deski: jodła, sosna, różne grubości, 650 m³ oraz 4 opony z felgami, zimowe 13", 75x165, 85 zł/szt., tel. 511-77-42-52.

★ Poszukujemy pielęgniarek/pielęgniarzy do pracy w Belgii, tel. 601-79-93-65, e-mail: rena-ta@benevobis.eu

Poszukuję pracy

★ Zaopiekuję się starszą osobą, Sanok i okolice, Halina, tel. 13-463-40-50.
 ★ Osoba z doświadczeniem zaopiekuję się dzieckiem lub dziećmi, tel. 889-47-80-60.
 ★ Kobieta z doświadczeniem zaopiekuję się osobą chorą lub dzieckiem, tel. 722-30-32-19.
 ★ Zaopiekuję się osobą starszą chorą, może być na noc, tel. 796-83-34-43.
 ★ Podejmę się opieki nad niemowlakiem lub dzieckiem, niania z doświadczeniem, tel. 691-81-38-77.

Korepetycje

★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
 ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
 ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
 ★ Keyboard, akordeon, dla początkujących, tel. 512-25-31-40.
 ★ Matematyka, tel. 507-14-08-64.
 ★ Angielski, hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.
 ★ Matura – język polski, tel. 693-32-19-17.
 ★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.
 ★ Język angielski – matura, gimnazjum; rosyjski, hiszpański, tel. 609-08-71-57.

PRACA

Zatrudnię

★ Mechanika samochodowego, tel. 511-40-49-47.
 ★ **Ringpol Sp. z o.o. – Sp. k. w Zagórz zatrudni kierowcę posiadającego prawo jazdy kategorii B, C, BE, CE, tel. 13-465-15-37.**
 ★ Osobę z doświadczeniem w księgowości do pracy w firmie handlowej, na część etatu, w dowolnych godzinach pracy, od zaraz, tel. 606-97-41-16.
 ★ Kelnerkę/barmankę, z doświadczeniem, tel. 608-39-87-71.
 ★ **Anglia – zbiory, 6,08 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 17-853-94-04, www.eplc.pl**
 ★ Kierowcę, prawo jazdy kat. B, student (skończone 21 lat), rencista, tel. 505-29-82-58.
 ★ Firma DO-MET zatrudni osobę z doświadczeniem na stanowisko operator CNC, tel. 605-26-98-41.
 ★ Osobę do pracy w barze, w Sanoku, tel. 13-464-19-04 (8-13).
 ★ Sprzedawcę, magazyniera, konserwatora, tel. 606-21-24-67.

AUTO- MOTO

Sprzedam

★ Samochód ciężarowy gaz 53 A, ładowność 4 t, wywrot trzy strony, stan dobry, tel. 13-464-41-05.
 ★ Samochód ciężarowy star 200 S rolnik (1985), ładowność 6 t, w ciągłej eksploatacji, tel. 504-73-19-06.

RÓŻNE

Sprzedam

★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
 ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
 ★ Wełnę mineralną Knauf 17 cm, rolka 8 m², cena 68 zł, tel. 788-27-59-35.
 ★ Felgi aluminiowe, nowe, nieużywane, włoskie Montecarlo, 6x14x100, 69.1ET35, tel. 512-56-77-21 lub 13-464-41-54.
 ★ Grobowiec 4-osobowy, cmentarz centralny, tel. 514-15-10-83.

JAX-OK Sp. z o.o.
 zatrudni murarzy i dekarzy z doświadczeniem.
 tel. 696-313-722 (7-14)
 CV: firma.bud.sanok@wp.pl

JAX-OK Sp. z o.o.
 zatrudni kierownika robót budowlanych oraz brygadzystę.
 tel. 696-313-722 (7-14)
 CV: firma.bud.sanok@wp.pl

Cyklizowanie – bezpyłowe,
 układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

Do wynajęcia lokal o pow. 140 m² (I piętro)
 Sanok, ul. Rymanowska 52 (po sklepie z odzieżą używaną)
tel. 691-765-660

SPRZEDAŻ – WYNAJEM
Bryndzarni w Rymanowie
 Budynek produkcyjny z zapleczem socjalnym – 700 m², utwardzony plac, działka 60 a.
Kontakt:
 www.osm.sanok.pl,
 tel. 13-465-36-50,
 kom. 698-315-991

JOGA Gimnazjum nr 1 Kochanowskiego 2
Dzień otwarty – dla osób, które nie były jeszcze w szkole Jogi 1 i 8 lutego, godz. 17.20

BIURO Rachunkowe Katarzyna Biega
 38-500 Sanok, ul. Przemyska 76
 tel. 668-694-048, www.plusminus.sanok.pl

Usługi remontowo-budowlane
 – usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy
 tel. 785 207 555

Wykończenia wnętrz
 malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

USŁUGI KRAWIECKIE
 szycie na miarę, gotowe wyroby
 Hotel Turysta (wejście od tyłu)
 tel. 13-493-43-87

Żaluzje
 rolety, folie okienne, moskitiery
 T. Czerwiński
 tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

LOMBARD
 • POŻYCZKI
 POD ZASTAW
 • SKUP ZŁOTA
 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

Wynajmę lokal usługowo-handlowy o pow. 100 m² na parterze budynku przy ul. Konarskiego 18 – czynsz do uzgodnienia tel. 667-433-667 lub 13-464-55-10 od 8-15

Burmistrz Miasta Sanoka
 zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka http://bip.zetorzszow.pl/unisanok/ zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego, oznaczonego nr. 40 położonego na II piętrze Hali Targowej, przy ul. Piłsudskiego 8 a w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

KARO Żaluzje
– Plisy – Rolety
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (od Jaki)
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**Bezpyłowe cyklinowanie
i lakierowanie podłóg.
Wykończenia wnętrz.
tel. 600-830-854**

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiarów-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

MURCIEL
**OKNA I DRZWI
Z PVC I AL**
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

ŚWIAT MEBLI
**NOWOROCZNE
PROMOCJE**
**Tniemy ceny
– kuchnie od
699 zł za 1mb**
SPRAWDŹ NAS
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014, 13-464-06-91

REKLAMA
PLANSZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE
GFX
STUDIO
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM
JĘZYKÓW OBCYCH**
(o uprawnieniach publicznych)
prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO
OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM
- specjalność język angielski - specjalność język niemiecki

**PODKARPACKIE CENTRUM
DOSKONALENIA I DORADZTWA**
zaprasza na kursy kwalifikacyjne z zakresu:
pedagogiki leczniczej, pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej,
terapii pedagogicznej, bibliotekoznawstwa, organizacji i zarządzania
oświatą, przyrody, oligofrenopedagogiki, wychowania do życia w ro-
dzinie, metodyki nauczania języka obcego (angielskiego lub niemiec-
kiego) w okresie wczesnoszkolnym, kurs pedagogiczny dla czynnych
zawodowo nauczycieli, kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczy-
cieli praktycznej nauki zawodu, sztuki, kurs dla instruktorów praktycznej
nauki zawodu, kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy
**KURSY DOSKONALĄCE DLA NAUCZYCIELI,
KADRY ZARZĄDZAJĄCEJ, PRACOWNIKÓW**
(szczegóły na stronie www.oswiata-sanok.pl)

visualmedia
multimedia
-30% -50%
-40% taniej!
Sprawdź! tel. 510 248 147
www.visualmedia.info.pl

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**
**Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń**
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

**ERGO
HESTIA**
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30.
tel. 13-464-3333, 661 916502

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
**FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA**
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

**V Edycja projektu systemowego
„Czas na aktywność w Gminie Zarszyn”**

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zarszynie kontynuuje realizację rozpoczętego od 1 czerwca 2008 r. projektu systemowego pod nazwą „Czas na aktywność w Gminie Zarszyn” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez Ośrodki Pomocy Społecznej.

Realizacja projektu systemowego rozłożona jest na lata 2008-2013, a działania podejmowane w ramach projektu powinny przyczynić się do ułatwienia dostępu na rynek pracy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym.

W projekcie systemowym „Czas na aktywność w Gminie Zarszyn” na przestrzeni lat 2008-2011 wzięło udział 82 uczestników. Poprzez udział w szkoleniach zawodowych oraz doradztwie zawodowym i treningu kompetencji życiowych i umiejętności społeczno-zawodowych podnieśli oni swoje kwalifikacje zawodowe oraz nabyli umiejętności potrzebne do poszukiwania pracy i poruszania się po rynku pracy. W ramach projektu realizowanego od 01.01.2012 r. do 31.12.2012 r. przewidujemy objęcie programem wsparcia 25 uczestników, będących klientami Ośrodka Pomocy Społecznej m.in. osoby bezrobotne, w tym długotrwale bezrobotne, o niskich kwalifikacjach zawodowych, ich braku bądź zdezaktualizowanych, zagrożonych wykluczeniem społecznym, których sytuacja na rynku pracy jest obecnie bardzo trudna oraz osoby zatrudnione w rozumieniu przepisów Kodeksu Pracy, w tym rolnicy, zamieszkałe na terenie gminy Zarszyn w wieku aktywności zawodowej (15-64 lat).

Uczestnicy projektu muszą spełniać następujące kryteria:

- zamieszkanie na terenie Gminy Zarszyn,
- bezrobotne,
- zatrudnione,
- być w wieku aktywności zawodowej,
- korzystać ze świadczeń pomocy społecznej (niezależnie od formy wsparcia),

W ramach projektu realizowane będą następujące działania: wsparcie z zakresu instrumentów integracji zawodowej, edukacyjnej, społecznej tj.

1. Doradztwo zawodowe
2. Trening kompetencji życiowych i umiejętności społeczno-zawodowych
3. Trening kompetencji rodzinnych
4. Szkolenia zawodowe takie jak:
 - kucharz-dietetyk
 - catering
 - kucharz-ciastkarz
 - kelner-barman
 - kupiec-handlowiec
 - florystyka ST. I i II
 - wizaż
 - masażysta leczniczy
 - prawo jazdy kat. C, C + E
 - prawo jazdy kat. C + HDS
 - wózki widłowe
 - spawacz
 - palacz kotłów c.o
 - monter instalacji wodno-kanalizacyjnych
 - monter instalacji co w tym kolektory słoneczne
 - monter instalacji gazowej
 - cieśla budowlany
 - stolarz

Osoby biorące udział w projekcie oraz ich rodziny zostaną objęte wsparciem finansowym. Korzystanie z oferowanych form wsparcia w ramach projektu jest bezpłatne.

Rekrutacja do udziału w projekcie będzie trwać do dnia 29.02.2012 r. (tj. środa, włącznie) w godzinach pracy Ośrodka: poniedziałek - piątek 7.30 - 15.30

Osoby zainteresowane uczestnictwem w projekcie mogą uzyskać wszelkie informacje dotyczące projektu w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Zarszynie.

Zapraszamy do udziału w projekcie!

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zarszynie
Zarszyn, ul. Bieszczadzka 48, 38-530 Zarszyn

TEKST SPONSOROWANY

Europejski Fundusz Leasingowy
Zbuduj z nami swój biznes
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
tel. 13 464 22 84, 13 464 22 66

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
**Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

KM SERWIS
Konrad Mliczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ**
kształcące w formie zaocznej
Prowadzi nabór do:
• Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych
• Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych
Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187
www.oswiata-sanok.pl, www.nkjo.sanok.pl

**GABINET TERAPII LOGOPEDYCZNEJ
I PEDAGOGICZNEJ**
świadczy usługi w zakresie:
• Diagnostyki logopedycznej, • Terapii zaburzeń mowy,
• Terapii w zakresie opóźnionego rozwoju mowy,
• Profilaktyki logopedycznej, • Zajęć z zakresu prawidłowej emisji głosu,
• Usprawniania percepcji wzrokowej, słuchowej,
• Ćwiczeń słuchu fonematycznego, • Terapii zaburzeń procesu lateralizacji i orientacji przestrzennej,
• Ćwiczeń sprawności grafo-motorycznej, • Terapii specyficznych zaburzeń czytania i pisanía,
• Przygotowania dziecka do podjęcia nauki w szkole.

KURSY JĘZYKOWE I KOMPUTEROWE
Kursy języka: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego
WSZYSTKIE POZIOMY ZAAWANSOWANIA, ZAJĘCIA W MAŁYCH GRUPACH, KONTYNUACJA NAUKI W KOLEJNYCH LATACH
Kursy komputerowe:
• Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows,
• Obsługa edytora tekstowego MsWord , • Podstawy obsługi sieci Internet, • Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet.
Nabór trwa!
Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187
www.nkjo.sanok.pl, www.oswiata-sanok.pl

**SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ**
kształcąca w formie zaocznej
Prowadzi nabór na profile:
• technik administracji, • technik obsługi biura, • technik ekonomista, • technik obsługi turystycznej, • technik rachunkowości, • technik informatyk, • technik organizacji reklamy.

**PODKARPACKIE CENTRUM
DOSKONALENIA I DORADZTWA**
1. KURS DLA OPIEKUNÓW KOLONII – 2,3,4 lutego 2012 r.
2. KURS DLA KIEROWNIKÓW KOLONII – 4 lutego 2012 r.
3. KURS DLA PILOTÓW WYCIECZEK
4. KURS DLA KIEROWNIKÓW WYCIECZEK SZKOLNYCH

SZKOŁA KOREPETYCJI
zaprasza na:
• Kursy przygotowujące do egzaminów szóstoklasisty, • Kursy przygotowujące do egzaminów gimnazjalnych, • Kursy przygotowujące do matury na poziomie podstawowym i rozszerzonym,
• Zajęcia wyrównawcze z poszczególnych przedmiotów.
Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187
www.nkjo.sanok.pl, www.oswiata-sanok.pl

Plan wykonany!

Zgodnie z oczekiwaniami Unihok Team zajął 1. miejsce w grupie B rozgrywek I ligi. Wprawdzie fazy zasadniczej nie udało się zakończyć z kompletem punktów, bo nasz zespół przegrał pierwszy wyjazdowy mecz z UKS Multi 75 Killers Kraków, ale zemsta była słodka. W rewanżu strzeliliśmy dwa razy więcej bramek niż dzień wcześniej!

Multi 75 Killers Kraków – Unihok Team Sanok 9-6 (2-1, 2-2, 5-3)
Bramki: D. Popek, Karnas 2, samobójcza, Janik, Maciej Ambicki.

Do Krakowa pojechaliśmy bez 6 zawodników, a przy grze dwoma piątkami zmęczenie podróżą tym bardziej dawało się we znaki. Wyszło to zwłaszcza w ostatniej tercji, gdy gospodarze

przypieczętowali zwycięstwo. – Inna sprawa, że zagraliśmy bardzo nieskutecznie, do tego bramkarz Killersów miał świetny dzień – podkreślił Damian Popek, kapitan Unihok Team.

Multi 75 Killers Kraków – Unihok Team Sanok 9-12 (2-5, 5-3, 2-4)
Bramki: Maciej Ambicki 4, Karnas 4, Janik, samobójcza, Tolcz, Zacharski.

Porażka z poprzedniego dnia wprowadziła niepokój – gdyby rewanż krakowianie wygrali odpowiednio wysoko, mogliby zepchnąć nas z 1. miejsca, do czego nie wolno było dopuścić. Dlatego też nasi zawodnicy podwójnie zmobilizowani przystąpili do meczu. Grę ustawili sobie już po pierwszej ter-



W fazie zasadniczej Unihok Team zdobył najwięcej punktów ze wszystkich drużyn I ligi.

Teraz czeka nas I runda pojedynków o awans do ekstraklasy. Jako zwycięzcy grypy B grać będziemy do dwóch zwycięstw z 2. drużyną grupy A, czyli Olimpią Łochów. Pierwszy mecz 25 lutego na wyjeździe, kolejne 10 i 11 marca u siebie. Jeżeli wyeliminujemy rywali, to w bezpośrednich pojedynkach o awans zmierzmy się ze zwycięzcą pary: Aligator Gdynia – Multi 75 Killers. Mecze finałowe 24 marca oraz 21 i 22 kwietnia.

Zwycięski komplet Biega

Panczeniści Górnika startowali w kolejnych zawodach Pucharu Polski, które rozegrano w Zakopanem. Popis jazdy dał Maciej Biega, odnosząc aż 4 zwycięstwa! Na podium stawali też Piotr Michalski i Kamil Ziemia.

Biega wygrał wszystkie wyścigi, w których uczestniczył, czyli dwa na 500 m oraz na 1000 i 1500 m. Na pierwszej „pięćsetce” uzyskał 37,51, finiszując przed Michalskim (38,60), a 6. był Ziemia. Drugi start na pół kilometra Maciej pokonał szybciej, uzyskując wynik 37,43. Michalski znowu zajął 2. miejsce, czas 38,46 to jego rekord życiowy. W rywalizacji na kilometr najlepszy tyżwiarz Górnika finiszował z czasem 1.15,50. Tym razem 2. był Ziemia, również z „życiówką”

– 1.15,90. Michalski zajął 7. miejsce, 9. Mateusz Chabko. I wreszcie start na 1,5 km – Biega wygrał z czasem 1.54,63, Ziemia był 10. Żaden z pozostałych górników nie zdołał zająć miejsca w czołowych dziesiątkach, choć padło sporo rekordów (Konrad Radwański, Ernest Krupski, Łukasz Załączkowski, Paweł Woźny). Poprawiali się też dziewczęta: aż trzy „życiówki” pobiła Patrycja Posadzka, m.in. 5. na 3000 m. O lokatę wyżej uplasowała się Marlena Wołkowicz, także ze swoim najlepszym czasem.

Jasik znowu najlepsza!

Czołowa short-trackistka MOSiR-u, Anna Jasik, drugi rok z rzędu wygrała klasyfikację łączną Ogólnopolskich Zawodów Rankinowych w kategorii juniorek D. Zwycięstwo zapewniła sobie już po przedostatniej rundzie cyklu.

W Białymstoku nasza zawodniczka stoczyła zaciętą walkę z reprezentantką Orła Elbląg. Wprawdzie na 500 m zajęła 2. miejsce z czasem 54,521, ale wygrała wyżej punktowany wyścig na 1000 m (1.49,564), co ostatecznie dało jej 1. miejsce. W punktacji Jasikówna ma już taką przewagę, że może nawet odpuścić finałowy start.

Podczas przedostatnich zawodów miejsca w dziesiątkach wywalczyła też trójka juniorek C. Wśród chłopców 5. był Hubert Staruchowicz (4. na 500 i 9. na 1000 m), a 9. Sebastian Hydzik (8. i 10.), natomiast w rywalizacji dziewcząt 7. lokata przypadła Angeli Miccoli (7. i 6.).

Reprezentanci MOSiR-u z dobrej strony pokazali się w Pucharze Polski. Trójka z nich plasowała się w drugich dziesiątkach. Najwyżej była Jasik, 14. w wieloboju kobiet (m.in. 13. na 1500 m). Bardzo podobne statystyki mieli Miccoli i Staruchowicz – 16. lokaty w wieloboju oraz 14. na 500 m.

– To był tym bardziej udany start, że po raz pierwszy od wielu lat mieliśmy aż 5 osób w Pucharze Polski. Oczywiście nie zabrakło rekordów życiowych, które poprawiali Jasik, Miccoli i Hydzik – powiedziała trenerka Małgorzata Baran.



Noworoczny ping-pong

Na najbliższy wtorek zaplanowano Noworoczny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Dyrektora Gimnazjum nr 3. O godz. 9. rozpoczną się rozgrywki dla pierwszych trzech grup wiekowych (klasy IV-VI podstawówek, gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne i dorośli do 40 lat), a od 16 graczy będą weterani. Zapisy jeszcze dzisiaj w sekretariacie G3, e-mailem pod adresem sktsanok@op.pl lub na 30 minut przed turniejem.

Rehabilitacja

Tenisści stołowi SKT szybko powetowali sobie porażkę z Krościenką. W kolejnym meczu nasza drużyna ogrąła na wyjeździe Iskrę Blizne. Komplet punktów zdobył Artur Gratkowski.

Zaczął się planowo, od zwycięstw Gratkowskiego, trenera Mariana Nowaka i Macieja Skiby. Wprawdzie w pierwszej serii singlowej porażki doznał Mateusz Łącki, ale po deblach

prowadziliśmy już 5:1. Gospodarze zdołali odrobić jeden punkt (3:6), jednak ostatnie cztery pojedynki wygrali sanoccy ping-pongiści, sięgając po zwycięstwo.

Iskra Blizne – SKT Sanok 3:10

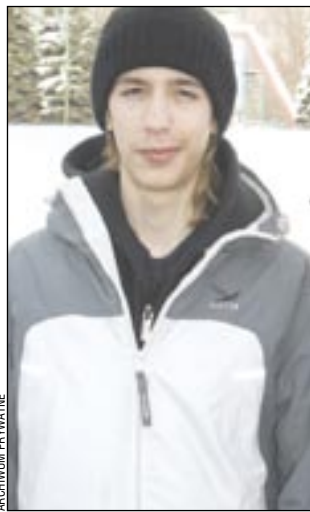
Punkty: Gratkowski 3,5, Skiba i Łącki po 2,5, Nowak 1,5.
Tabela: 1. Krosno IV (16, 96:50); 4. SKT (16, 98:60).

Drwięga drugi z Polaków!

Marcel Drwięga był jedną z czołowych postaci polskiej reprezentacji podczas I Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich w austriackim Innsbrucku. Panczenista Górnika zajął m.in. 8. miejsce w rywalizacji na 500 metrów.

Pierwszy wyścig syn trenera Marka Drwięgi ukończył z wynikiem 40,359, w drugim uzyskał 39,949, poprawiając swój rekord. Łączny czas dał mu 8. pozycję, ze stratą 4,80 do najlepszego reprezentanta Chin. Kilka dni później Marcel uczestniczył w biegu masowym na 5 km, zajmując 20. miejsce z wynikiem 7.51,71.

– Na inaugurację Igrzysk zająłem najwyższe miejsce z Polaków, którego przez kilka kolejnych dni nikt poprawił. Dopiero pod koniec imprezy dokonała tego Aleksandra Kapruziak z Pilicy Tomaszów Mazowiecki, 6. w wyścigu dziewcząt na 3000 m – powiedział Marcel Drwięga.



Ligi młodzieżowe

HOKEJ

Juniorzy młodsi: **HC 07 Detva – KH Sanok 3-2 (1-1, 0-0, 2-1)**; Galla, Świerski. **HK Brezno – KH Sanok 2-7 (0-1, 2-2, 0-4)**; Naparto i Budzowski po 2, Wanat, Ratica, Świerski. Młodzicy: **KH Sanok – KTH Krynica 0-2 (0-1, 0-1, 0-0)**. **KH Sanok – Podhale Nowy Targ 0-3 (0-1, 0-1, 0-1)**. Żacy starsi: **MHK Sabinov – KH Sanok 0-21 (0-8, 0-6, 0-7)**; Sokalski 6, Filipek 4, J. Bukowski 3, Seweryn Fus, Szymon Fus i Matuszek po 2, Filipczak, Zadarko. **Slovan Gelnica – KH Sanok 0-9 (0-2, 0-5, 0-2)**; Sokalski 5, J. Bukowski 2, Filipek, Seweryn Fus. Żacy młodsi: **HK Trebisov – KH Sanok 8-5 (1-0, 4-2, 3-3)**; J. Bukowski 2, K. Bukowski, Dobosz, Witan. Minihokej: **HK Trebisov – Niedźwiadki MOSiR Sanok 19-3**; Biłas, Lasota, Rabiasz.

SIATKÓWKA

Juniorki: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – UKS I LO Łańcut 0:3 (-10, -18, -12)**. Młodzicy (turniej w Brzozowie): **TSV Mansard Sanok – Wisłok Strzyżów 0:2 (-7, 16)**, **TSV Mansard Sanok – KS Błękitni Ropczyce 0:2 (-16, -19)**.

„Dariusze” wygrywają

Sanocka Liga Unihokeja, kolejki XV i XVI. Walka coraz bardziej zacięta – w ośmiu meczach tylko jedna dwucyfrowka, a przegrani zwykle strzelali kilka bramek. Po dwa zwycięstwa odniosły esanok.pl i Dario Futbol.

„Portalowcy” wygrali kolejne pojedynki, pewnie pokonując studentki ekipy z Sanoka i Rzeszowa. Tym pierwszym aż 5 goli strzelił Piotr Karnas. Dwa razy triumfował też Dario – najpierw z Automanią, potem z Alcatraz, choć w tym drugim dopiero po karnych. Na przeciwnym biegunie znalazł się El-Bud, notując porażki ze Staderem i Automanią. Ci pierwsi wygrali w dwucyfrowych rozmiarach, jednak później przyszło im przełknąć gorycz minimalnej porażki z PWSZ. Drugi raz z rzędu poległ wicelider tabeli, czyli InterQ. Być może pomoże mu pauza z ostatniej kolejki, by nieco „ochłoniąć”.

XV kolejka: **InterQ – Alcatraz 4-5**, **Dario Futbol – Automania 6-4**, **Stader – El-Bud 13-4**, **esanok.pl – AZS PWSZ 8-2**.

XVI kolejka: **El-Bud – Automania 5-9**, **AZS PWSZ – Stader 6-5**, **esanok.pl – WSliZ Rzeszów 9-4**, **Dario Futbol – Alcatraz 5-4** pk.

Trans-Gaz pobił lidera!

W zagórkim Gimnazjum nr 2 rozegrano ćwierćfinały Pucharu Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej „Ekoball”. Dwie niespodzianki – Trans-Gaz pokonał Multi Okna, HTP lepsze od Geo-Eko. Do półfinałów awansowali też Harnasie i Kingsi.



Piłkarze Geo-Eko (ciemne stroje) musieli uznać wyższość HTP.

Skład ćwierćfinalistów uzupełnić miał baraż ostatnich drużyn w tabeli, czyli Trans-Gazu i Czarnego Konia, jednak ci drudzy poddali się bez walki. „Czarne Koszule” zoszczędziły więc sporo sił, wykorzystując je w meczu z Multi Oknami. Lider SHLPN grał z niewielką liczbą zmienników, co zemściło się po przerwie. Trans-Gaz odniósł zasłużone zwycięstwo, a hat-tricka ustrzelił Kamil Malik. Bardziej jednostronne okazało się spotkanie HTP z Geo-Eko. Wprawdzie i tu do przerwy był remis, jednak po zmianie stron brzoziowscy strzelili aż 6 goli.

Pozostałe pojedynki kończyły się zwycięstwami różnicą 3 bramek. Więcej emocji przyniosło starcie Harnasi z Jomą, w którym wynik długo był na styku. Natomiast mecz Kingsów z Transbudem wyglądał niemal identycznie jak tydzień wcześniej w lidze. „Królowie” znowu lepsi piłkarsko (3-0 już do przerwy), a ich rywale w dyskusjach z sędziami i kolekcjonowaniu kartek.

Decydująca odłona Pucharu SHLPN już dzisiaj, ponownie w zagórkim G2. Początek gier o godz. 17.

Harnaś-Błonie – Joma 7-4 (3-2), **Geo-Eko – HTP Brzozów 3-7 (1-1)**, **Kings – Transbud 4-1 (3-0)**, **Multi Okna – Trans-Gaz 5-7 (2-2)**.

Kolejne porażki...

Trwa impas drużyn siatkarskich. Boli zwłaszcza porażka TSV Mansard, który po przegranej w Głogowie Małopolskim nie może być pewny miejsca w czołowej „czwórce” i dalszej walki o awans do II ligi. Sanoczanka nie dała rady MOSiR-owi Jasło.

Głogovia Głogów Małopolski – TSV Mansard Sanok 3:1 (19, -23, 12, 20)

Trzecia porażka z rzędu, po meczu lepszym niż z Niebylicem, ale słabszym niż z Brzozowia. Kolejny rywal nie pozwolił nam na zbyt wiele, sięjąc popłoch zagrywka. A że siatkarze TSV Mansard razem nie radzili sobie z zwycięstwem, to Głogovia pewnie sięgnęła po 3 punkty. Gości stać było jedynie na przelatanie w drugim secie, jednak kolejny oddali niemal bez walki. Lepiej wyglądała czwarta odłona, ale ostatnie słowo należało do miejscowych.

Tabela: 1. Anilana Rakaszawa (36); 4. TSV Mansard (20, 27:24)

Sanoczanka PBS Bank Sanok – UKS MOSiR Jasło 0:3 (-22, -24, -10)

Kolejna przegrana, tym razem do zera, choć można było tego uniknąć. W pierwszym secie Sanoczanka prowadziła 15:11, by następnie za darmo oddać kilka punktów. Drugą odłonę lepiej zaczęły rywalki, ale po kilku dobrych atakach Oli Drabik udało się złapać stan kontaktowy. Niestety, drużyna Ryszarda Karaczkowskiego nie zdołała pójść za ciosem. O ostatniej odłonie najlepiej zapamiętać, bo jaślanki urządziły sobie prawdziwą kanonadę.

Tabela: 1. UKS I LO Łańcut (36, 39:9); 9. Sanoczanka (8, 18:39)

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

Hokejowy hat-trick

Nasi hokeiści wciąż na fali – kolejne trzy mecze i znowu komplety punktów! Tym cenniejsze, że w pierwszych pojedynkach zdobyliśmy je po zaciętej walce, pokonując Cracovię i Podhale. Trzecie spotkanie to pewne zwycięstwo nad Zagłębiem. Mamy już 15 punktów przewagi nad Cracovią i tylko kataklizm może odebrać nam 1. miejsce przed fazą play-off.

Jedenasty raz na deskach

CIARKO PBS BANK KH SANOK – COMARCH CRACOVIA 2-1 (1-0, 1-0, 0-1)

1-0 Kolusz – Mojżis (4), 2-0 Krzak – Strzyżowski – Kubat (31), 2-1 Laszkiewicz – Sarnik – Stabłoń (47).

Mistrz Polski ma prawo nabawić się kompleksu drużyny Ciarko PBS Bank HK. Jedenasty w tym sezonie pojedynek na linii Sanok – Kraków zakończył się przegraną Cracovii. Tym razem jednak w najmniejszym wymiarze kary.



Nasi hokeiści mają patent na Cracovię. Oby był skuteczny do końca sezonu.

Sanoczanie zaczęli po swemu; z polotem i w szybkim tempie. Już w 25. sekundzie piękny strzał Marcina Kolusza wyładował na masce Ondreya Raszki, ale w 3:27 sek. bramkarz gości

był bezradny po wspaniałej akcji Kolusza i strzale w dalsze okienko. To była najpiękniejsza bramka meczu. Do końca tercji przewaga gospodarzy była zdecydowana, a ich gra mogła zadowolić najwy-

bredniejszych kibiców. Świetnie broniący Raszka uchronił swój zespół od wyższego prowadzenia sanoczan.

W drugiej tercji śmieiej do boju ruszyli goście i mecz się

wyrównał. Coraz częściej mógł wykazywać się klasą Przemek Odrobny, zwłaszcza że defensorzy nazbyt często dopuszczali do takich sytuacji. Jednakże kontry gospodarzy były nie mniej groźne. Po jednej z nich w 30:56 sek. Sławomir Krzak zdobył drugą bramkę. Gol nie załamał krakowian. Do końca tej tercji próbowali strzelić kontaktową bramkę, jednak sztuka ta nie udała się im.

Uczynili to w 46:36 sek, po kapitalnej akcji pierwszego ataku. Stabłoń, Sarnik i Laszkiewicz tak „rozklepali” naszą obronę, że temu ostatniemu pozostało już tylko wpełznąć krążek do pustej bramki. Gol kontaktowy ożywił Cracovię, ale to samo uczynił z naszą drużyną, która z większą energią ruszyła na przeciwnika. W efekcie zyskało na tym widowisko, oglądane przez 2,5-tysięczną widownię. Do końca żadnej z drużyn nie udało się stworzyć sytuacji bramkowej, w czym zasługa bardzo odpowiedzialnej gry w defensywie.

W meczu nie zagrał dochodzący do siebie po przebytych zapaleniu oskrzeli Martin Vozdecky, ani Roman Guricz, którego złamana kość śródreżca wyłączyła co najmniej na 4-5 tygodni z gry.

emes



Przemysław Odrobny – bramkarz Ciarko PBS Bank: – Bardzo trudny mecz, od początku do końca, cały wymagający pełnej koncentracji. Po pierwszej tercji dla nas, w drugiej Cracovia pokazała siłę, zwłaszcza jej pierwszy atak. W grze z takim rywalem już detale odgrywają rolę i te detale pozwoliły nam po raz kolejny wygrać z drużyną mistrza Polski. Myślę, że z lepszym nastawieniem weszliśmy w ten mecz, poza tym pressing zrobił swoje. Odszkodczyliśmy Cracovii na 9 punktów i to jest to, co najbardziej nas cieszy.



Marek Ziętara – trener Ciarko PBS Bank: – Pierwsza tercja była pod nasze dyktando, szkoda, że zakończona tylko jedną bramką przewagi. W drugiej byliśmy nieco słabsi od rywala. Traciliśmy zbyt dużo krążków w strefie środkowej, co ułatwia-

ło krakowianom przeprowadzanie kontrataków. Cieszyć się tylko można, że i tę tercję wygraliśmy 1-0. W trzeciej poprawiliśmy grę. Wprawdzie gościom udało się zdobyć bramkę kontaktową, ale nie pozwoliliśmy im na zbyt wiele. Cieszymy się z kompletem punktów, choć wynik do samego końca był niepewny.



Rudolf Rohaczek – trener Cracovii: – Dobry mecz zagraliśmy dziś w Sanoku, choć nie udało się nam sięgnąć choćby po jeden punkt. W pierwszej tercji lepszy był Sanok, druga była wyrównana, choć przegrana, w trzeciej mieliśmy przewagę, ale nie udało się nam zdobyć wyrównującej bramki. Myślę, że wynik jest sprawiedliwy, a na pochwałę zasługują obydwaj bramkarze.

Zwycięstwo w ostatnich sekundach!

CIARKO PBS BANK KH SANOK – PODHALE NOWY TARG 7-6 (3-4, 2-1, 2-1)

0-1 Szumal – Landowski (2), 1-1 Mojżis – Dronia – Zapała (3), 2-1 Malasiński – Gruszka (4), 2-2 Bryniczka – Neupauer (5), 2-3 Neupauer – Kmiecik (7), 3-3 Milan – Mermer – Radwański (9), 3-4 Ziętara – Różański (14), 4-4 Skrzypkowski – Milan (28), 5-4 Malasiński – Gruszka – Dronia (32), 5-5 Kmiecik – Michalski – Neupauer (34), 6-5 Krzak – Vítek – Maciejewski (48), 6-6 Różański – Czuy – Ziętara (48), 7-6 Zapała – Kolusz – Mojżis (60).

Spotkanie rozegrane awansem, do tego nietypowo w sobotę. Pierwotnie w tym terminie miał być mecz gwiazd PLH, co chyba natchnęło zawodników do cechującej takie pojedynki „radosnej gry”, zwłaszcza w pierwszej tercji. Zwycięską bramkę Krzysztof Zapała zdobył 9 sekund przed końcem.

Nie minęło 10 minut, a wynik brzmiał 3-3. Kanonadę strzałem w krótki róg rozpoczął Łukasz Szumal, w odpowiedzi Pavol Mojżis huknął z niebieskiej w okienko. Potem Paweł Dronia ostemplował słupek, ale za moment prowadzenie dał nam Tomasz Malasiński, klasycznie „zdejmując pajęczynę”. Minutę później znowu był remis, błąd Przemysława Odrobno wykorzystał Władysław Bryniczka. Rywale poszli

za ciosem i po rykoszetowym uderzeniu Bartłomieja Neupauera przewaga znowu była po ich stronie. Kolejny remis był po próbie Wojciecha Milana. To jednak „Szarotki” zakończyły pierwszą na plusie, bo w 13. min z powietrza trafił Piotr Ziętara.

W kolejnych tercjach gra się uspokoiła, choć emocji wciąż nie brakowało. Rosnącą przewagę gospodarzy udokumentował Skrzypkowski i mecz znowu rozpoczynał się od nowa. Potem strzałem pod poprzeczkę gola zdobył Malasiński, na co szybko odpowiedział Piotr Kmiecik. Powtórkę wymiany ciosów mieliśmy w ostatniej odsłonie – najpierw Sławomir Krzak mocnym strzałem umieścił krążek w siatce, ale kilkadziesiąt sekund później akcją Kelly Czuya sfinalizował Jarosław Różański. Potem

trwało obłężenie bramki Podhala, okazji było bez liku, ale gdy Josef Vítek nie wykorzystał karnego, kibice chyba pogodzili się z remisem. Tymczasem ostatnią mi-

nutę graliśmy w przewadze 4-3 i Krzysztofowi Zapale na 9 sekund przed końcem meczu wyszedł strzał idealnie w okienko. Ależ była radość!

(b)



Mecz z Podhalem rozstrzygnął się w ostatnich sekundach.

Klasyczny nokaut

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC – CIARKO PBS BANK KH SANOK 3-8 (2-1, 1-3, 0-4)

0-1 Malasiński (1), 1-1 Zdeněk (8), 2-1 Dołęga – Cychowski – Zdeněk (14), 2-2 Malasiński – Gruszka – Rapała (25), 2-3 Mojżis – Dronia – Milan (31), 2-4 Vítek – Kubat (37), 3-4 Bernat – Kostecki (39), 3-5 Radwański (47), 3-6 Kolusz – Zapała (48), 3-7 Dronia – Milan (49), 3-8 Vítek – Zapała (49).

Przez dwie tercje zanosiło się na kolejny ciężki mecz, jednak w trzeciej nasi hokeiści wypuścili serię niczym z karabinu maszynowego – 4 gole w niespełna 2,5 minuty. To była „nagła śmierć” gospodarzy.

Zaczeliliśmy kapitalnie: nie minęła minuta, a Malasiński już figurował na liście strzelców, po skutecznej dobitce własnego uderzenia. Wyrównać mógł Jiří Zdeněk, jednak jego próba przeszła nad poprzeczką. Zrehabilitował się chwilę później, płaskim strzałem doprowadzając do wyrównania. Rywale „poculi krew” i w 13. min udało im się wykorzystać okres gry w podwójnej przewadze, Jarosław Dołęga trafił z linii niebieskiej. Do końca pierwszej tercji trwał napór rywali, jednak Odrobny nie dał się pokonać.

Jeżeli nasi hokeiści trochę przespałi pierwszą tercję, to w drugiej ostro wzięli się za odrabianie strat. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Do ponownego remisu doprowadził Malasiński, tym razem dobijając strzał Dariusza Gruszki. Na prowadzenie wyprowadził nas Pavel Mojżis nieuchronnym uderzeniem z nie-

Miejscowi kibice z pewnością liczyli na zaciętą walkę w ostatniej tercji i odrobienie niewielkich strat. Ich apetyty podsycać mogły pierwsze minuty, bo najpierw Ślusarczyk huknął w poprzeczkę naszej bramki, a po chwili Duszak był bliski pokonania Odrobno, który jednak popisał się świetną interwencją. A potem nadzieje sanowiczów pękły jak bańka mydlana. Tego, co stało się między 47., a 49. minutą, nie można nazwać inaczej, jak tylko klasycznym, hokejowym nokautem. Do siatki trafili kolejno: Michał Radwański, Marcin Kolusz, Paweł Dronia oraz Vítek i było po meczu. (bb)

Dwa dni z ice speedwayem

To już w najbliższy weekend. Sztandarowa impreza sanockiego sportu, porównywalna tylko z kluczowymi meczami hokeistów Ciarko PBS Bank. Jutro rozpoczyna się wielkie ściganie na torze lodowym „Błonie”, czyli dwa dni z ice speedwayem.



Lód, kolce i ryk motorów – kibice to kochają.

W sobotę rozegrana zostanie runda kwalifikacyjna Indywidualnych Mistrzostw Świata, a w niedzielę VI edycja Racing Sanok Cup. Zapowiadają się nie lada emocje, bo udział w wyścigach zapowiedzieli czołowi „gladiatorzy lody”, a zarazem dobrzy znajomi naszych kibiców. Wymienimy tylko tych najlepszych i najbardziej znanych zawodników: Nikołaj Krasnikov i Danił Ivanov (Rosja), Frank Zorn (Austria), Jan Klatovsky (Czechy), legendarny, ponad 60-letni Per Olof Serenius (Szwecja) czy nasz Grzegorz Knapp.

Początek zmagania w sobotę o godz. 19.30, w niedzielę o 17. Wczoraj bilety były jeszcze dostępne, ale lepiej nie zostawiać ich kupna do ostatniego dnia. Ceny biletów na sobotnie eliminacje kształtują się następująco: trybuna główna – 35 zł normalny, 20 zł ulgowy, wokół toru – 25 zł normalny, 15 zł ulgowy. Niedzielnego Ice Racing Sanok Cup: trybuna – 30 zł normalny, 15 zł ulgowy, wokół toru – 20 zł normalny, 10 zł ulgowy. Uwaga – bilety ulgowe obowiązują tylko dla dzieci oraz młodzieży szkolnej i studentów. Wejście na tor za okazaniem ważnej legitymacji szkolnej. (b)